Nr. 348 Wtorek 6 Grudnia 1938 r. Rocznik XLV.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. [illegible]

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 168

Polityka Czechosłowacji

Po linii wytkniętej przez Chvalkovsky'ego

Premier czesko-słowacki Beran wygłosił przez radio przemówienie, w którym przedstawił najważniejsze zasady programu swego Rządu.

Premier oświadczył: „Wchodzimy w krąg życia międzynarodowego, gdzie dominującym czynnikiem są siły, których zapoznawanie było zgubną naiwnością. Polityka zagraniczna pójdzie nadal po linii zapoczątkowanej przez min. Chwalkowsky'ego. Będziemy starać się nawiązać szybko trwałe i dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Decydujemy się na otwartą współpracę z największym sąsiadem. Pragnieniem naszym jest również, aby ostateczne uregulowanie zagadnień granicznych pozwoliło na wydatną współpracę z Polską. Podobne stosunki starać się będziemy utrzymać z państwem węgierskim. Rumunia i Jugosławia w ciężkich chwilach okazała nam wiele szczerego współczucia i sympatii. Ostatnie przemówienie włoskiego min. spr. zagranicznych Ciano utwierdza nas w [illegible], że obecne położenie międzynarodowe stwarza dla sytuacji naszego państwa pomyślne widoki".

RZĄDY DEKRETOWE.

Najbliższe posiedzenie parlamentu czesko-słowackiego zwołano na czwartek przyszłego tygodnia. Na posiedzeniu tym premier Baran wygłosić ma expose programowe, po czym przedstawiony zostanie izbie posłów projekt Rządowy w sprawie ustawy o pełnomocnictwach. Drugim z kolei przedmiotem najbliższych obrad parlamentu będzie prowizorium budżetowe państwa na rok 1939. Po definitywnym uregulowaniu granic Czechosłowacji możliwym stało się już opracowanie przez ministerium finansów prowizorycznego preliminarza budżetu Federalnego.

Rząd będzie mógł decydować o całym szeregu spraw państwowych bez odwoływania się do izb ustawodawczych. Na podstawie pełnomocnictw Rząd będzie mógł wprowadzić bez porozumienia z parlamentem szereg dalszych zmian w konstytucji czesko-słowackiej. Jak słychać, zmiany te uwzględniać mają m. in. specjalne postulaty słowackie. Ze strony słowackiej wysuwane jest m. in. żądanie aby [illegible] konstytucja uwzględniała w szerszej niż dotychczas mierze zasady nauki chrześcijańskiej. (PAT.).

Roszczenia Włoch

Pod adresem Francji

Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard" snuje następujące przypuszczenia na temat roszczeń włoskich, jakie wyłoniły się podczas manifestacji po przemówieniu ministra spraw zagranicznych Ciano.

Włochy nie mają bezpośrednich pragnień zwiększenia terytorium kosztem Francji. Mussolini zamierza po pierwsze: do zmiany warunków, panujących w kanale Sueskim, stanowiącym istotny szlak komunikacji z nowymi posiadłościami włoskimi we wschodniej Afryce, 2) do zmiany administracji kolei, łączącej port Dżibutti i francuski kraj Somali z Addis Abebą oraz po 3) dąży do wypowiedzenia porozumienia, zawartego przez Włochy z Lavalem w r. 1935.

W sprawie Włochów w Tunisie, Mussolini, według pisma, pragnie wzmocnić linie komunikacyjne między Abisynią a Rzymem. Zdaniem Mussoliniego, Towarzystwo Kanału Sueskiego przez swoje wygórowane opłaty, pobierane od każdej tonny towaru i każdego pasażera, przewożonych przez kanał, stanowi poważny ciężar finansowy dla skarbu administracji włoskiej we wschodniej Afryce.

Mussolini uważa, jak podkreśla korespondent, że kolej Dżibutti działa hamująco na rozwój Abisynii, nakładając opłaty na towary i pasażerów włoskich, jadących z Włoch do posiadłości włoskich we wschodniej Afryce, z korzyścią dla obcego kraju.

Strajk na okrętach

transatlantyckich w Hawrze

„Normandie" nie odpłynęła o wyznaczonej porze

W Hawrze na okrętach transatlantyckich, które miały w sobotę odpłynąć do Ameryki, wybuchł strajk, który objął m. in. największy francuski okręt transatlantycki „LA NORMANDIE".

Dyrekcja Towarzystwa Transatlantyckiego zawiadomiła o incydencie natychmiast ministra marynarki, który podjął zarządzenia, przypominając, że dekret o przymusowym powołaniu pracowników przedsiębiorstw subwencjonowanych, a więc marynarzy i pracowników linij okrętowych, nie został odwołany. Minister polecił powołać natychmiast przymusowo wszystkich marynarzy „Normandie" i dwuch pozostałych okrętów, objętych strajkiem. Prokuratura w Hawrze przedsięwzięła zarządzenia w stosunku do sekretarzy Związku Zawodowego Marynarzy, z których jeden został aresztowany pod zarzutem stawiania oporu.

„Normandie" nie zdołała jednak odpłynąć z portu w Hawrze o wyznaczonym czasie, t. j. o godz. 14 po południu, i pociąg, który z Paryża miał przywieźć pasażerów do Hawru, został na razie odwołany.

Sprawa „Normandie" interesuje żywo całą publiczność i prasę paryską, tym bardziej, że na okręcie tym miał odbyć podróż do Ameryki b. minister Eden, który miał wsiąść na „Normandie" w Southampton.

Minister Eden odpłynął okrętem „Aquitania".

Wykrętna odpowiedź

na interwencję ambasadora Francji

Agencja Havasa donosi z dobrze poinformowanych francuskich kół dyplomatycznych, że ambasador francuski w Rzymie François Poncet przeprowadził z min. hr. Ciano rozmowę, w której wyraził w imieniu Rządu francuskiego zdziwienie z powodu manifestacji, które odbyły się w Izbie Faszystowskiej.

Ambasador francuski zwrócił uwagę min. Ciano na fakt, że manifestacje te nie spotkały się z żadną reakcją obecnych w sali posiedzeń członków Rządu włoskiego. Min. Ciano zaznaczył w odpowiedzi, że Rząd włoski za manifestacje te nie ponosi żadnej odpowiedzialności oraz podkreślił, że w wygłoszonym przez niego przemówieniu nie było nic, czym mógłby się Rząd francuski poczuć urażonym. Min. Ciano dodał, że w dziedzinie polityki zagranicznej może być brana pod uwagę jedynie akcja dyplomatyczna Rządu włoskiego. (PAT.).

Faszyści hiszpańscy

Bombardują miasta

Dziesięć samolotów powstańczych usiłowało dokonać przelotu nad Barceloną, jednak intensywny ogień zmusił je do odwrotu. Samoloty te zrzuciły przeszło 100 bomb, z których większość padła do morza; ofiar nie zanotowano.

Bombardowanie miasta Cervera spowodowało śmierć 25 osób, rannych było 58 osób.

Miasteczko Camprodon w pobliżu granicy francuskiej bombardowane było również przez liczne samoloty powstańcze. Zanotowano dotychczas 30 zabitych i przeszło 60 rannych.

30 samolotów powstańczych bombardowało w sobotę o godz. 16 miejscowość Chiva. Zrzucając 120 bomb, 18 gmachów zostało zniszczonych, 5 osób poniosło śmierć, 22 jest rannych.

Ile zyskała Austria

Po podziale Czechosłowacji

Po przeprowadzeniu ostatecznej granicy pomiędzy Austrią a południową Czechosłowacją okazało się, że teren czechosłowacki jaki przypadł Austrii administracyjnie, powiększył ją o 4 200 km. kw. oraz o 340 tys. mieszkańców.

Anglia wobec prowokacji faszystowskiej

„Exchange Telegraph" dowiaduje się z kół oficjalnych, że ambasador francuski w Londynie Corbin odbył dłuższą konferencję ze stałym sekretarzem M. S. Z., sir Aleksandrem Cadoganem, w sprawie antyfrancuskich demonstracji we włoskiej Izbie Deputowanych. W wyniku konferencji możliwe jest, że Rząd angielski poczyni wkrótce demarche w Rzymie, by ustalić znaczenie tej demonstracji dla włoskiej polityki zagranicznej. Według opinii londyńskiej incydenty tego rodzaju nie mogą przyczynić się do poprawy stosunków włosko-francuskich, a tym samym stosunków angielsko-włoskich, co jest jednym z celów, do których dąży Rząd angielski i dla których premier Chamberlain wybiera się z wizytą do Rzymu.

W związku z rewindykacjami włoskimi w Tunisie, na Korsyce i Nicei, w angielskich kołach oficjalnych interpretują traktat angielsko-włoski z 16 kwietnia, który ratyfikowany był kilka dni temu, w tym duchu, że zawiera klauzulę, na podstawie której *Rząd włoski oświadczył, że nie dąży do zmiany istniejącego status quo na Morzu Śródziemnym.*

Z drugiej strony jednak wskazują w tych kołach na oświadczenie włoskie, według którego ugoda włosko-angielska nie ma nic wspólnego ze stanem stosunków francusko-włoskich. (ATE.).

W Palestynie

W wyniku sobotnich incydentów w Palestynie 4 osoby poniosły śmierć.

Donoszą dalej o zaatakowaniu przez powstańców posterunków wojskowych w Naplus, Gaza i na przedmieściu żydowskim Jaffy. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Na skutek zamachu wykoleił się pociąg na linii Lydda — Tel Aviv.

Modna kwesta

z udziałem dygnitarzy państwowych

W sobotę obchodzono w całych Niemczech doroczny dzień „solidarności narodowej". W dniu tym na całym obszarze Rzeszy niemieckiej przeprowadza się zbiórkę na rzecz pomocy zimowej.

W Berlinie biorą udział w zbiórce czołowi dygnitarze państwowi. Tym razem, podobnie jak w latach ubiegłych, na ulicach Berlina kwestowali marsz. Goering, min. Goebbels, min. Ribbentrop, zastępca Hitlera Hess, minister Spr. Wewn. Frick i wielu innych. Na głównych placach Berlina występowali czołowi artyści w popisach wokalnych i muzycznych.

Z udziału w tych obchodach wyłączeni byli Żydzi, którym zakazane było opuszczanie mieszkań.

Plan ewakuacji

Przewodniczący Komitetu administracyjnego światowego kongresu żydowskiego wystąpił z planem ewakuacji Żydów niemieckich, obliczonym na okres pięcioletni.

400 tysięcy bezrobotnych Żydów ma być ewakuowanych, począwszy od dnia 1 stycznia 1939 r. Według tego planu Stany Zjednoczone mają dopuszczać po 25 tys. Żydów rocznie, Palestyna 100 tys., z czego 50 tys. niezwłocznie, kolonie angielskie i Ameryka południowa 100 tys. w ciągu 5-ciu lat. (PAT.).

Nowe zarządzenia antyżydowskie

Z dniem 5 grudnia r. b. wchodzi w życie rozporządzenie prezydenta policji Berlina, wprowadzające zakaz wstępu Żydom na ściśle określone ulice, place [illegible] do określonych parków i budynków. [illegible] praktycznie wyłączenie Żydów z ruchu ulicznego z całych dzielnic.

[illegible] rozporządzenie obejmuje w Berlinie [illegible] teatry, kina, kabare[illegible] zakłady kąpielowe, jak również place sportowe i dzielnicę rządowe. Zakaz obejmuje tylko Żydów, obywateli Rzeszy oraz t. zw. bezpaństwowych, nie dotyczy natomiast zagranicznych Żydów obywateli innych państw. Przekroczenie rozporządzenia pociąga za sobą karę grzywny do 150 marek lub aresztu do 6 tygodni.

Kiedy zostanie zwołany

parlament francuski

Jakkolwiek data zwołania parlamentu nie została dotychczas urzędowo ustalona, to jednak uchodzi za rzecz pewną, iż otwarcie drugiej sesji nadzwyczajnej nastąpi 8 grudnia.

Dotychczas nie wiadomo też, czy zapewnione będzie uchwalenie budżetu na rok 1939 przed dniem 31 grudnia r. b.

Komisja finansowa izby ma szereg pilnych spraw do załatwienia, trzebaby więc bardzo pomyślnych okoliczności, aby budżet mógł być uchwalony w izbie przed Bożym Narodzeniem. W ten sposób senatowi pozostałby tylko jeden tydzień na przeprowadzenie dyskusji i na uzgodnienie z Izbą Deputowanych.

Ponadto przed parlamentem stoi szereg doniosłych spraw, m. in.: kwestia reformy wyborczej i emerytur starczych.

Dotychczas złożono 17 interpelacyj. Spodziewana jest debata generalna, w toku której premier Daladier złoży deklarację o dotychczasowej działalności Rządu. Debata zakończy się kwestią votum zaufania, za którym po raz pierwszy od czerwca 1936 r. wypowiedzą się zapewne wszyscy deputowani prawicowi.

(PAT).

Wybory do Rady Miejskiej w Gdyni

wyznaczono na 5 lutego

Stosownie do zarządzenia wojewody pomorskiego, wybory do Rady miejskiej w Gdyni odbędą się w dniu 5 lutego 1939 r.

Miasto Gdynia podzielona zostało na 7 okręgów i wybierze 32 radnych. Poza tym do Rady miejskiej wejdzie 16 radnych, mianowanych przez ministra spraw wewnętrznych.

Upośledzony zawód

Gdy się pobieżnie rzuci okiem na nowy dekret prasowy, obowiązujący od 28 listopada, to uderza jedno: *niezwykłe upośledzenie osoby redaktora*, a więc pośrednio i zawodu dziennikarskiego. Nie ma w Polsce drugiego zawodu, obwarowanego takimi przepisami, jak redaktor w dekrecie prasowym. Dekret żąda — słusznie — od redaktora pełnych kwalifikacji prawno-moralnych, ale mimo posiadania tych kwalifikacji (o kwalifikacjach czysto zawodowych, jako rzeczy samo przez się zrozumiałej, nie wspominamy), redaktor jest traktowany przez dekret, jako *jednostka w zasadzie podejrzana*, której ufać nie można, czy nie należy: jako stały *kandydat* na *przestępcę*.

By nie być gołosłownymi, służymy kilku przykładami.

Rozdział o sprostowaniach opiera się w dekrecie na przesłance, że *redaktor nie może mieć racji*. Wszyscy mogą mieć rację: i osoby prywatne i urzędy i instytucje, tylko nie redaktor. Albowiem art. 2 tego rozdziału, mówiący o tym, kiedy redaktor ma prawo odmówić umieszczenia sprostowania, podaje racje natury wyłącznie formalno-prawnej, a pomija zupełnie *rację natury rzeczowej*, to znaczy, że redaktor miałby prawo nie umieścić sprostowania po prostu dlatego, że *jest przekonany o swojej słuszności — i ma na to dowody, — a więc, że jest przekonany o niesłuszności prostującego*. W ten sposób dekret godzi w jedno z najistotniejszych zadań prasy: ujawnianie nieporządku, zła, bezprawia i nadużyć itp.

W obszernym rozdziale o przestępstwach prasowych mamy taką kolekcję kar: 1) za przestępstwa, objęte w powszechnych przepisach karnych, 2) za nieoględność w ogłaszaniu utworów, 3) dodatkowe grzywny obok kar pozbawienia wolności na podstawie kodeksu karnego, 4) nawiązki za zniewagę w wysokości 10.000 zł., 5) ewentualna kara w drodze cywilnej po za nawiązką, 6) konfiskata druku 7) zawieszenie pisma, 8) utrata prawa wydawania nowego pisma w razie zawieszenia poprzedniego

Jak widać obfitość kar pozbawienia wolności idzie w parze z sutymi karami grzywny, jak gdyby redaktorzy byli magnatami.

Czy jest drugi zawód aż *tak* „karalny"?

O przymusie drukowania komunikatów urzędowych do rozmiarów 250 wierszy (po 6 słów w wierszu, czyli w naszym piśmie taki komunikat mógłby liczyć ok. 400 wierszy) już pisaliśmy przed ukazaniem się dekretu. Tu dodamy tylko, że taka „współpraca" Rządu z przedsiębiorstwem prywatnym, jakim jest wydawnictwo prasowe, nie jest praktykowana w żadnym innym zawodzie.

Czym wytłomaczyć podobne upośledzenie redaktorów i zawodu dziennikarskiego? Jeżeli się uważa prasę za niepotrzebną czy szkodliwą, należy jej zabronić. Jeżeli zaś uznaje się prasę za czynnik dodatni w życiu społeczeństwa — a nie było jeszcze ministra w naszych czasach, któryby nie zapewniał, że jest przyjacielem prasy — to należałoby raczej myśleć o ułatwieniu prasie jej trudnej i odpowiedzialnej pracy, a już co najmniej — nie krępować jej w ten sposób, jak to czyni dekret prasowy. Zwłaszcza w Polsce, gdzie czytelnictwo jest tak mało rozwinięte, gdzie przed prasą stoją zadania o wiele rozleglejsze, niż na Zachodzie, krępowanie jej rozwoju już niczym usprawiedliwić się nie da.

(jmb.)

Posiedzenie Sejmu
Dyskusja ogólna

Podajemy dalszy ciąg dyskusji budżetowej w Sejmie w dn. 3 grudnia:

PRZEMÓWIENIE POSŁA DUDZIŃSKIEGO.

P. Dudziński przyznaje, że przyłączenie Zaolzia sprawiło, iż ludzie chętni szli do urny, ale był jeszcze inny czynnik:

Mówca powiada:

Rząd fabrykował parlament, który ma nad nim sprawować kontrolę. *(Przerywania).* W danym wypadku przynosi to tę stratę, że *przynosi demoralizację administracji i upadek jej znaczenia w społeczeństwie.* Może najjaskrawsze rzeczy działy się [illegible] V okręgu, gdzie kandydował płk. Sławek *(Głosy:* O, o, o to chodzi) Chociaż drogi nasze polityczne się [illegible], to jako legionista i były współpracownik, nie mogę przejść do porządku nad tym, co się działo [illegible] tym okręgu. *Życiorys płk. Sławka był zatrzymany w drukarni. [illegible] pomogły interwencje w Komisariacie [illegible], trzeba było dopiero interweniować u p. premiera. A kiedy życiorys ten ukazał się na mieście zorganizowane bojówki rabowały go.* Policja nie interweniowała tu w sposób dostatecznie energiczny; spisywała protokóły, których dalszy bieg jest nieznany. *(Różne głosy i przerywania).* W tym samym okręgu kandydatowi Szujskiemu woj. Jaroszewicz dał słowo honoru, że administracja będzie dbać, żeby nie szkalowano kandydatów i akcja wyborcza będzie się odbywała we właściwej atmosferze. Zamiast tego był terror i fałszywe informacje. Jako ilustracja tych metod, niech służą dwie odezwy przedwyborcze, z których w jednej mówi się, że do Sejmu mają wejść ci, którzy walczyli o Polskę i wywalczyli ją swoją krwią, a w drugiej, że nie może się w niej znaleźć płk. Sławek. *(Głos:* A metody [illegible] p. Hoppego? Przerywania. *Głos:* Z powietrza wszystko wzięte). Policja mylnie informowała ludzi, a nawet wyręczano ich w głosowaniu. Chciałbym się dowiedzieć, jak jest z biegiem śledztwa w Końskich, jak to było w Wilnie z p. Rubinsteinem? [illegible] tu dowody szczerej współpracy Rządu z Sejmem? Czy świadczą o niej dekrety, jak dekret prasowy, zmiana regulaminu Sejmu, regulamin OZN-u? (przerywania). [illegible] działo przy otwarciu Sejmu? Bilety na galerię wydawało już nie Biuro Sejmu, lecz Prezydium Rady Ministrów. Jak daleko jesteśmy od haseł o współpracy, jak smutny to widok dla nas młodszych legionistów. Tego rodzaju metody mogą wychować tchórzów, a nie bohaterów, których Polsce trzeba. Sądzę, że tego rodzaju opłakane wypadki już się nie powtórzą. *(Głos:* Nie ma czego płakać). Wybory są tylko fragmentem, zaś p. premier nie poinformował nas wczoraj o swej działalności, jako premiera. Na dobro p. premiera należy zapisać utrzymanie porządku w Państwie.

Pozostałą część mowy p. Dudziński poświęcił Żydom i masonom.

AUTONOMIA TERYTORIALNA DLA ZIEM Z LUDNOŚCIĄ UKRAIŃSKĄ

Pos. **Mudryj** zawiódł się na normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. W Polsce dominuje tendencja zwalczania wszystkiego co ukraińskie.

Głos: Nic podobnego!

Pos. **Mudryj:** Dowodem tego zajścia dni ostatnich.

Głos: Kto winien? Kto rozpoczął?

Pos. **Mudryj:** Mam na myśli wypadki lwowskie, gdzie nawet podczas wyborów przez 3 dni polska młodzież endecka i polska ulica niszczyły mienie ukraińskie na oczach władz bezpieczeństwa. Podobne wypadki były w Monastyrzyskach, Brzeżanach, Złoczowie, Krasnem i innych miastach. Były też wypadki znęcania się nad jednostkami. **(Protesty i wrzawa).** Na tym nie koniec. Są jeszcze i inne fakty drażniące uczucia narodowe Ukraińców, a dotyczące odcinka zagranicznego. Mam na myśli stanowisko kół oficjalnych i polskiej opinii publicznej w sprawie Karpackiej Ukrainy **(Wrzawa i głosy: Niema takiej).**

Mówca zapowiada wniesienie do Sejmu projektu ustawy o autonomii terytorialnej.

EMIGRACJA I ZBĄSZYŃ

Pos. **Sommerstein** omawia zagadnienia emigracji i kolonizacji Żydów. Polemizuje z niektórymi wywodami pos. Skwarczyńskiego, [illegible] zaś o Zbąszyniu mówca podnosi, [illegible]

„zachowanie się ludności polskiej [illegible] stosunku do wygnanych z Niemiec Żydów, jej łzy i datki najbiedniejszych, którzy pośpieszyli z pomocą, były przejawem nieśmiertelnej duszy polskiej.

Przykład z Czechosłowacją ujawnia dwie prawdy: nie na układach, nie na umowach pisemnych opiera się byt i bezpieczeństwo państwa [illegible] — na przemocy, na gnębieniu tej czy innej mniejszości nie można budować bezpieczeństwa [illegible] w czasach, gdy chodzi o wysiłek wszystkich obywateli".

Oddawszy hołd studentowi Żydowi, zabitemu na uniwersytecie we Lwowie, mówca przytacza słowa ks. kard. Hlonda o „potwornej nienawiści naszych czasów" wyniesionej „do hasła zasady i obowiązku". Wśród trzech żołnierzy, którzy zginęli śmiercią żołnierską w Jaworzynie, padł, strzelec rezerwowy Żyd. (Głosy: Cześć). Dowódca dywizji, płk. Kustroń, przemawiając na pogrzebie, wyraził się, że śmierć ta ma znaczenie symbolu współżycia obu narodów: Polaków i Żydów.

Pos. **Pankiewicz** omawia zagadnienie emigracji i domaga się kolonii dla Polski.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Pos. ks. **Lubelski** omawia nędzę wsi i oświadcza, że wieś domaga się zmiany ordynacji wyborczej.

„Gdyby Rząd chciał, to poprzedni Sejm mógł był obecną ordynację wyborczą zmienić. Tak jednak [illegible] nie stało. Wieś polska domaga się dostępu do szkół, do których obecne wysokie opłaty wstęp jej uniemożliwiają. To też do rzadkości należy dziś uczeń szkoły średniej, czy też student, pochodzący z warstwy włościańskiej. Koniecznym jest zapewnienie lepszego uposażenia dla nauczycieli, którzy na wsi pracują w bardzo ciężkich warunkach. Jeżeli chodzi o świat pracy, to również konieczne są tu zmiany. Skala zarobków co prawda się podwyższa, ale pozostaje wciąż poniżej właściwych potrzeb. Bardzo często się zdarza, że dla robotnika nie starcza pieniędzy, ale jednocześnie mamy wielkie płace dyrektorów i tantiemy dla członków rad nadzorczych. (Oklaski)

„P. premier Składkowski apelował do współpracy Wysokiej Izby z Rządem. Jestem przekonany, że wszyscy odnosimy się do Rządu z zupełnym zaufaniem (Oklaski). Ale trzeba, aby i Rząd miał zaufanie do Sejmu, a zaufanie to było podrywane i zostało poderwane między innymi przez ostatnie dekrety.

Pos. **Witwicki** omawia ostatnie wypadki w Małopolsce Wschodniej.

Pos. **Ostrowski** ze Lwowa mówi o konieczności pokojowego współżycia narodu polskiego i ukraińskiego.

Pos. **Browiński** polemizuje z wywodami pos. Sommersteina.

SPRAWY PRACOWNICZE.

Pos. *Ludnicki* i *Milewski* biadali nad losem pracowników i robotników, których p. wicepremier w swym [illegible] wcale nie uwzględnił.

Pos. Rudnicki oskarża ordynację wyborczą o to, że tak mało jest w Sejmie przedstawicieli świata pracy. „Mnie osobiście — powiada mówca — wzywał mój szef personalny, abym zrzekł się kandydatury.

Głos. Kto pana wybierał?.

Pos. *Rudnicki:* Proszę nie ciągnąć mnie za język, abym nie powiedział rzeczy, które dla wielu mogłyby być nieprzyjemne.

Głos: Powie to pan w bufecie.

Przemawiało jeszcze kilku mówców, po czym budżet odesłano do komisji budżetowej.

W końcu dokonano wyboru komisyj.

VI Zjazd Zw. Prac. Komunalnych

Obrady sobotnie

W sobotę popołudniu w sali Związku Zaw. Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża odbyły się właściwe obrady **Zjazdu Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce.**

Przyjęto następujący porządek dzienny: **uchwalenie regulaminu i wybór komisyj, sprawozdanie Zarządu Głównego, zadania na przyszłość, praca kulturalno oświatowa, dyskusja, zmiana statutu.**

REFERATY

Referaty wygłosili: przewodniczący Związku tow. **Stanisław Wojdan**, sekretarz generalny Zw. tow. **Władysław Baranowski**, i skarbnik Związku tow. **Piotr Gajewski.**

W imieniu Komisji Rewizyjnej składał sprawozdanie przewodniczący Komisji tow. **Stefan Brzozowski.**

Ze sprawozdania wynika — podnosiliśmy to w artykułach przedzjazdowych, — że Związek działający w specjalnie trudnych warunkach rozwija się bardzo pomyślnie. W dorobku swoim Związek ma wiele akcyj zakończonych zwycięsko.

Wśród pracowników miejskich budzi się zdecydowany ruch, za **zjednoczeniem swoich wysiłków w jednym Związku Klasowym.**

Minął okres, który tak ciężko zarysował się w dziejach Związku.

Po rozłamach i próbach rozbicia Związek nietylko odbudował się, ale wzmocnił się jak nigdy.

Ale bo też wyjątkowo upośledzone jest położenie pracowników komunalnych i wielka jest ich krzywda, jeżeli zważy się, że na pracowników miejskich przerzucono ciężar zrównoważenia budżetów i pomimo poprawy koniunktury w dalszym ciągu istnieją dążenia do utrzymania tego stanu rzeczy. To też wśród pracowników wzrasta zrozumiały ferment i wola walki.

Wartościowy referat na t. **praca kulturalno - oświatowa** wygłosił wiceprzewodniczący Związku, tow. **Eugeniusz Ajnenkiel.**

Na tym obrady w sobotę zakończono.

Uczestnicy Zjazdu wzięli udział w przedstawieniu w teatrze Polskim.

Obrady niedzielne

W niedzielę od rana rozpoczęła się dyskusja oraz prace Komisji. W dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu mówców.

Specjalnie serdecznie przyjmowano delegatów Śląska, którzy informowali o wyjątkowo trudnych warunkach pracy i walki na tym terenie.

DYSKUSJA.

W dyskusji przemawiali tt. Biedroń (Kraków), Glowiński (Kutno), Brewiński (Łódź), Karczewski (Warszawa), Lenk (Łódź), Grzelak (Łódź), Molenda (Częstochowa), Maceluch (Kraków), Łoziński (Lwów), Karaśkiewicz (Warszawa), Makowicz (Kraków), Hołubowski (Bielsko), Urbaniec (Bielsko), Przygoda (Bielska), Włoś (Lwów), Łapawa (Bydgoszcz), Szmidt (Piotrków), Węgrzyn (Warszawa), Skrobas (Wilno), Dobrowolski (Warszawa), Dąbrowski (Warszawa), Tobolski (Warszawa), Rytel (Otwock), Szackus (Bydgoszcz), Wilk (Kraków), Kaczynski (Warszawa), Lauks (Łódź), Górecki (Warszawa), Kołodziej (Lwów), Grabowski (Grodzisk), Haładaj (Piotrków), Romanowicz (Piotrków), Dziarnowski (Warszawa), Słowik (Kraków), Sysek (Kraków), Lachman (Zgierz), Palinowski (Lwów), Nowakowski (Kraków), Borejko (Wilno).

Wiadomości z całej Polski

NIECODZIENNE ZJAWISKO PRZYCZYNĄ WYPADKU.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza w Łodzi ciągnęła zwolna karawana reklamowa pewnej firmy, złożona z dwóch słoni, czterech kanaków i — tłumu ludzi. Jadący naprzeciw wraz z dorożką i właścicielem koń dorożkarski, nie przyzwyczajony do kolonialnych widoków, spłoszył się, stanął dęba, a następnie przewrócił się, wskutek czego, dorożkarz Marcin Kaczmarczyk spadł na jezdnię, ulegając dotkliwym obrażeniom. Ofiarę kolonialnego folkloru w stanie poważnym przewieziono do szpitala. Prócz ogólnych ciężkich obrażeń, doznał on złamania stawu barkowego.

POŻAR.

W Kiełkowie pow. wolsztyńskiego pożar zniszczył 3 stodoły wraz z tegoroczną krescencją i inwentarzem martwym. Szkody są bardzo poważne. Okazało się następnie, że pożar ten wznieciła nieumyślnie 50-letnia umysłowo chora kobieta, która nocowała zwykle w jednej ze stodół. W krytycznym dniu zagubiła ona swoją torebkę i celem odszukania jej zapaliła zapałkę, którą następnie porzuciła i wzniecila ogień.

2 LATA WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ CENNYCH OBRAZÓW.

Przed Sądem okręgowym we Lwowie stanął Gabriel Kosianik, oskarżony o kradzież cennych obrazów z firmy „Salon Sztuki", w której był zatrudniony. Kosianik skradł m. in. obrazy Axentowicza, Kossaka, Fałata i innych artystów, łącznej wartości 10 tys. zł. Sprawca kradzieży został aresztowany i stanął obecnie przed Sądem, który skazał go na 2 lata więzienia.

Interpelacja posła Putka

Pos. dr. Józef Putek zgłosił następującą interpelację do p. prezesa Rady Ministrów w sprawie amnestii.

Od paru miesięcy stała się przedmiotem powszechnego zainteresowania sprawa amnestii. Wiązano ją już to z 20-leciem Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, już to z odzyskaniem Śląska Zaolzańskiego. Nadzieje wiązane z owymi faktami, zdarzeniami — jak dotąd nie ziściły się. Mimo to dyskusja amnestyjna w społeczeństwie trwa. Brak autorytatywnych wyjaśnień ze strony Rządu czy istnieją [illegible] ustawowego załatwienia tej sprawy, oraz kiedy można się spodziewać realizacji tych zamierzeń, wprowadza ją dość znaczne perturbacje w społeczeństwie, a także w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. W więzieniach zauważyć się daje zdenerwowanie, mogące wywołać naruszenie karności i dyscypliny więziennej przez więźniów łudzonych zwodnymi nadziejami. Zdarza się też, że nie raz wyrokowanie odbywa się pod sugestią, że niedociągnięcia czy srogość wyroków naprawi i złagodzi amnestia. To też skazani bardzo często rezygnują z poddawania kontroli własnych instancji sądowych, zapadłych niekorzystnych wyroków, liczą bowiem, że amnestia i tę kwestię pomyślnie załatwi.

W związku z powszechnym zainteresowaniem, sprawa amnestii wymagałaby również autorytatywnego wyjaśnienia kwestii ostatecznego zlikwidowania skutków t. zw. procesu brzeskiego. Tak zainteresowani emigranci, jak również i [illegible] stwo pragnęłoby być poinformowane, czy Rząd nastaje na bezwzględne wykonanie wyroku w owym politycznym procesie wydanego czy też gotów jest i w tym wypadku zastosować dobrodziejstwo amnestii bezwarunkowo.

Wreszcie do spraw nadających się do likwidacji należy kwestia dalszego utrzymywania obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Dlatego też podpisany zwraca się do pana Prezesa Rady Ministrów z następującym zapytaniem:

1) Jakie stanowisko wobec zagadnienia amnestii zajmuje Rząd oraz czy i kiedy zamierza przedłożyć Sejmowi projekt ustawy amnestyjnej?

2) Czy oraz w jaki sposób i kiedy zamierza Rząd zlikwidować następstwa procesu brzeskiego, a w szczególności czy jest przygotowany akt dla skazanych w tym procesie, którzy przebywają zagranicą?

3) Czy i kiedy Rząd zamierza zlikwidować obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej?

Bezpodstawne informacje
pism niemieckich i słowackich

Oficjalna Słowacka Agencja Prasowa zaprzecza podanej przez niektóre pisma niemieckie i słowackie wiadomości, jakoby Polacy wystąpili z postulatem oddania im całego obszaru Tatr i twierdzi, że ta wiadomość jest zupełnie fałszywa.

Agencja słowacka twierdzi, iż właśnie zostały zakończone prace polsko - słowackiej komisji delimitacyjnej i, że wojska polskie opuściły Babią Górę i gminę Śmierdzionkę W końcu Agencja wzywa społeczeństwo słowackie, aby nie dawało wiary różnym alarmującym nieprawdziwym pogłoskom, rozszerzanym przez nieodpowiedzialne koła i czekało cierpliwie na informacje ze źródeł rządowych.

„Slovak", pisząc o tej sprawie, podkreśla, że Słowacja osiągnęła z Polską honorowe i korzystne porozumienie i że społeczeństwo słowackie jest zupełnie bezpodstawnie podjudzane przeciwko Polsce fałszywymi informacjami.

(PAT).

Pod topór kata

Donoszą z Berlina:

Straceni zostali toporem 23-letni Brunon Trojaner oraz 39-letni Berthold Kohne, skazani przez sąd wojskowy Rzeszy na karę śmierci za zdradę kraju.

Wilk pokąsał 20 ludzi i 100 psów

Ze Stanisławowa donoszą, że w nocy zabłąkał się na przedmieściach Doliny wilk, który pokąsał 20 osób i około 100 psów. Pokąsanym udzielił pierwszej pomocy lekarz miejski. Wilka zabili robotnicy miejscowego tartaku. Ze względu na to, że zachodzi podejrzenie wścieklizny, poddany będzie zabity wilk badaniu weterynaryjnemu.

Życie gospodarcze

„A jednak się obraca!"

Postęp społeczny a wspólnota narodów

Zdawałoby się, że w epoce dziś przeżywanej, w czasie podważenia zasad społeczności międzynarodowej, wcielonych w Lidze Narodów, również idee, przyświecające Międzynarodowemu Biuru Pracy — tracą wszelką możliwość realizacji. Tym bardziej, że wielkie przygotowania wojenne, że szczęk oręża rozlegający się dziś z dwóch okońc globu ziemskiego, że wielkie przewroty w życiu gospodarczo - społecznym całych narodów, bai nawet kontynentów zdają się usuwać sprawę postępu społecznego na dalszy plan.

Dwa więc fundamenty, o które wspierać się miał gmach sprawiedliwości społecznej w ramach międzynarodowych — wydają się być skruszone:

Są to: realizacja sprawiedliwości społecznej w ramach narodowych i międzynarodowa współpraca ludów w tym dziele.

A jednak... Sięgnijmy do pięknej książeczki o nieciekawym — zdawałoby się, pedantycznym tytule „Bilans społeczny" („Biblioteka Polska", Warszawa, 1938) stanowiącej polski przekład ostatniego raportu b. dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Harolda Butlera. O samym sprawozdaniu pisaliśmy już niejednokrotnie. Dziś — na marginesie polskiego przekładu „Bilansu" pragniemy zachęcić czytelników do jego przejrzenia.

Żywa forma i bogata treść, co najważniejsza — mocny nurt zdrowego optymizmu, wzrok otwarty na ciemne, ale i na jasne strony sytuacji, pogląd dalekowzroczny, myślenie nie w płaszczyźnie jednego kontynentu, lecz całej naszej planety — oto zalety raportu p. Butlera. I, odłożywszy po przeczytaniu książkę, czytelnik powie niechybnie... „a jednak się obraca!..., a jednak idea międzynarodowego postępu społecznego nie zamarła!

Pewnie — dziś (naprzekór złudzeniom po-monachijskim) niemniej niż w chwili, gdy dyr. Butler pisał swój raport strzec się trzeba taniego optymizmu... Ale czyż istotnie idea i projekty postępu społecznego, nadają się raczej „do innej jakiejś planety"? Prawda, że nawet na wzrost zatrudnienia na sposób przezwyciężenia kryzysu zapatrywać się trzeba z krytycyzmem, pamiętając, w jakie niebezpieczeństwa brzemienna jest chwila obecna, brzemienna jest cała owa „koniunktura zbrojeniowa".

I oto bilans społeczny 1937 natchnąć nas jednak może pewnym optymizmem. Nauka ostatniego kryzysu nie poszła na marne. — Szwecja np. przygotowała świetny, wzorowy projekt zapobiegania kryzysom. Ubezpieczenie od bezrobocia wprowadzono w Stanach Zjednoczonych, w pewnych gałęziach przemysłu Afryki Południowej. Praca w tym kierunku jest prowadzona w Australii, Belgii, Kanadzie. Rozszerzono to ubezpieczenie w Anglii. W dziedzinie innych działów ubezpieczenia notuje się postęp w St. Zjednoczonych, w Brazylii, Norwegii, Danii, Finlandii, Jugosławii. Projekt powszechnego ubezpieczenia ludności gotuje się w Nowej Zelandii, w Peru, Chili. Nawet w Japonii notuje się postęp w dziedzinie ubezpieczenia chorobowego.

Niech te przykłady wystarczą. Niech wystarczy jeszcze wskazanie, że postęp społeczny, nawet w egzotycznych krajach rozszerza się na nowe dziedziny: jak praca na roli, kwestia mieszkaniowa, odżywianie, układy zbiorowe i t. d.

Dążenie do skrócenia czasu pracy, pomimo warunków wyjątkowych, jakie wytwarza akcja zbrojeń i przedłużenia czasu pracy w niektórych krajach, nie zanikło.

Tak przedstawiałaby się sprawa postępu społecznego w ramach poszczególnych krajów. Postęp ten nie zamarł. Rozszerza się na odległe kontynenty, ale...

„...Nawet w Europie dotychczas nie widzimy oznak jakiegoś poważniejszego zahamowania postępu społecznego, z wyjątkiem sprawy skrócenia czasu pracy..."

Tylko, że — i to stwierdza dyr. Butler z naciskiem:

„jeżeli sprawiedliwość społeczna ma stać się podstawą pokoju powszechnego, należy dążyć do większej równości ekonomicznej między narodami".

Trzeba mieć niezaciemniony horyzont i przenikliwy wzrok, jeśli się chce wytyczyć nowe szlaki postępu społecznego w skali międzynarodowej. Europa utraciła przewagę gospodarczą w świecie. Poza St. Zjednoczonymi, widzimy potężny rozwój Ameryki Południowej Azji i Australii. ZSSR i Wielka Brytania raczej się oddalają od Europy, niż do niej przybliżają. Na Dalekim Wschodzie narodzi się nowy porządek. Chiny niechybnie staną się również krajem przemysłowym.

I — obok tego — zmiany metod gospodarowania! Zanikła zasada liberalna, która wysuwała na czoło zasadę „laisser-faire" (pozwólcie, by się działo) i dla której postęp społeczny był problemem drugorzędnym. Narody zaczynają świadomie regulować swą gospodarkę. Ta interwencja przybiera różne formy od całkowitego etatyzmu do dyskretnej regulacji handlu zagranicznego, obiegu pieniądza i kredytu. I w tych warunkach postęp społeczny może już być wysunięty jako cel główny systemu gospodarczego.

Gospodarka na służbie społeczeństwa, jego dobrobytu i szczęścia! — oto wspaniała perspektywa, która nie jest wcale utopią, skoro proces ten mimo wszystko żłobi sobie drogę!

I — powiedzmy jeszcze, że mimo krótkotrwałych tryumfów sił reakcji idee wolności, na których oparto zasadę Międzynarodowej Organizacji Pracy, nie są martwe.

Dyrektor Butler pisał:

„Wolność myśli, wolność słowa, wolność zrzeszania się — są to ideały, przyświecające postępowi nie tylko w Ameryce lub w Australii, ale także w krajach azjatyckich w trakcie odbudowy narodowej".

Pewnie! Przed ludzkością wyrasta trudne zadanie nowych form współpracy gospodarczej narodów, którym przyświecać musi zasada: dać ludziom rację życia niż rację walki" (Walter Lippman), ale ten wysiłek jest nieunikniony. Jest ceną, którą trzeba zapłacić za to, by świat, który zakosztował szczęścia wolności i światła nie został „skazany przez los na barbarzyńską ciemnotę nowego średniowiecza".

W. K.

Gospodarka światowa

w okresie poszukiwania nowych dróg

Zasłużony Instytut Gospodarstwa Społecznego pod kierownictwem niestrudzonego prof. L. Krzywickiego ogłosił pracę o wielkiej doniosłości, o charakterze pionierskim, która jak pisze prof. Krzywicki „ogłoszona w którymś z języków "światowych", mogłaby się stać pobudką do pogłębienia działalności urzędów statystycznych"...

Jest to praca p. Ludwika Landaua *), który ma już wyrobione nazwisko w naszej literaturze ekonomiczno - społecznej, praca p. t. „Gospodarka światowa".

Zestawienie porównawcze dochodu społecznego państw świata dało p. Landau sposobność zestawienia porównawczego w zakresie struktury gospodarczej państw, sięgnięcia w dziedzinę tych wielkich przeobrażeń w gospodarce światowej o których w swym raporcie mówił b. dyrektor M.B.P., p. Harold Butler. I raczej o te wnioski, dotyczące rozwoju gospodarczo - społecznego bardziej Autorowi chodziło niż o zebranie materiału „do poznania geografii gospodarczej świata".

Prof. Ludwik Krzywicki w swej przedmowie wskazuje na doniosłość tych zagadnień. Żyjemy w epoce zmian w strukturze (budowie) ustroju życia gospodarczego, w epoce przejścia od liberalizmu do nowych dróg, do gospodarki planowej.

Interwencjonizm konjunkturalny odgrywa tu rolę drugorzędną.

„Działa bowiem inny czynnik, siły przemożnej. Dotychczasowe przebiegi natury automatycznej, kiedy ruch wędrowny kapitałów przenosił postęp uprzemysłowienia, dokonany przez kraje zadomowionego kapitalizmu do krajów młodych, uległy zatamowaniu. To zatamowanie zgoła nie jest przypadkowe: jest wytworem przekształceń społecznych, które idą w parze z rozwojem gospodarczym, oraz wyrastających współrzędnie i zaostrzających się sprzeczności. Zwłaszcza kraje „młodego kapitalizmu" oglądają się za nowymi drogami, a więc zwracają się ku uniezależnieniu siebie od mechanizmu gospodarki kapitalistycznej i ku gospodarce planowej".

Państwa „na dorobku", kraje „młodego kapitalizmu" i cała gospodarka światowa są więc w poszukiwaniu nowych dróg rozwojowych i w tej epoce zanalizowanie tendencyj gospodarki światowej jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości dla każdego, kto interesuje się przyszłością gospodarki ludzkiej, bai nawet losami samej cywilizacji!

Swe obliczenia dochodu społecznego oparł p. Landau na podstawie statystyki produkcji — zarówno rolniczej, jak i przemysłowej, pomijając jedynie trudne do ujęcia dane o produkcji usług i o rzemiośle.

Obliczenia odnoszą się do roku 1929 — okresu dobrej konjunktury.

P. Landau na podstawie swych obliczeń dokonał klasyfikacji państw świata na:

1) kraje o rozwiniętej gospodarce kapitalistycznej (Europa zachodnia, St. Zjedn., Kanada, Argentyna, Australia, Nowa Zelandia);

2) kraje o strukturze przejściowej (Italia, Japonia),

3) kraje częściowo objęte przez gospodarkę kapitalistyczną (Europa rolnicza, t. j. wschodnia i południowa, Ameryka Południowa i Środkowa, Azja prócz Japonii, Oceania, Afryka).

Na podstawie skrupulatnych zestawień p. Landau dochodzi wreszcie do wyników, które dają w przybliżeniu pojęcie o dochodzie społecznym poszczególnych państw, czy też ich grup, a same obliczenia umożliwiają ocenę roli różnych czynników w kształtowaniu dochodu społecznego. Dość np. wskazać, że rozpiętość między produkcją przemysłow (w przeliczeniu na głowę ludności) Indii i Stanów Zjedn. wynosi 1 : 80. Gdy jednak uwzględnimy i produkcję rolniczą, różnica zredukuje się do stosunku 1 : 20.

Trudno wdawać się w dalsze szczegóły: podamy więc jedynie wyniki ogólne, dotyczące rozmiarów dochodu, społecznego na podstawie produkcji.

Najwyższy poziom wykazują pozaeuropejskie kraje kapitalistyczne: Stany Zjednoczone, Kanada, Nowa Zelandia, Australia. W roku 1929 produkcja na głowę wynosiła w tych krajach przeważnie 3.500 do 4.000 zł. (w Australii — 2.500 zł.). Złożyło się na to wiele warunków: dobrany żywioł ludzki, dogodne warunki naturalne, bogactwa naturalne (nie zawsze — np N. Zelandia), brak obciążenia ze strony dawnych form produkcji. Właśnie to obciążenie, głównie, jeśli chodzi o produkcję rolniczą, właśnie ta „puścizna wieków" istnieje w krajach „starego" kapitalizmu. Tu też produkcja jest niższa niż w tamtej grupie. Wynosi ona z małymi odchyleniami koło 1.800 zł. na głowę. Różnica między Niemcami, Anglią i Francją jest minimalna. Dalej idą kraje rolnicze oraz kraje w stadium przejściowym. Produkcja tych krajów rolniczych i pół-uprzemysłowionych Europy wynosi od 450 do 1.040 zł. na głowę. Najwyższa jest w krajach nadbałtyckich. Włochy dzięki swemu uprzemysłowieniu osiągnęły 880 zł. wartości produkcji ogólnej, mimo niekorzystnych warunków ludności rolniczej. Miejsce pośrednie, choć zbliżone do poziomu przeciętnej krajów rolniczych zajmuje Polska (610 zł. na głowę), dalej Rumunia (600 zł.), mimo mniejszego przemysłu, a na skutek dogodniejszych warunków rolnictwa. Niżej znajdują się kraje bałkańskie (450 zł.), Portugalia (460 zł.).

Rolnicze kraje pozaeuropejskie Ameryki Środkowej i Południowej są zbliżone do poziomu rolniczych krajów Europy (470 zł.). O wiele niższy jest natomiast dochód krajów Azji i Afryki (180 — 230 zł.). Wyjątek stanowi Japonia (550 zł.), ale i tu ludność rolnicza żyje w warunkach bardzo prymitywnych. ZSSR znajdował się na poziomie lepiej rozwiniętych krajów rolniczych.

Widzieliśmy, że sprawa dróg rozwoju krajów „młodych", t. j. zasilenia ich w aparat produkujący i zasoby kapitałowe — jest dziś sprawą, znajdującą się w stadium krytycznym.

Świat szuka drogi do upowszechnienia dobrobytu...

(l.).

*) Ludwik Landau: „Gospodarka światowa", produkcja i dochód społeczny w liczbach. Inst. Gosp. Społ. Warszawa 1939.

Obroty handlowe polsko-sowieckie

Zapowiedź ożywienia wymiany Polski i ZSSR.

Komunikat, dotyczący stosunków polsko-sowieckich głosi m. i., że *oba państwa ustosunkowują się przychylnie do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych.*

W ten sposób — sprawa ożywienia wymiany polsko - sowieckiej została wysunięta zgodną wolą obu sąsiednich państw, przy tym państw, które mają wszelkie podstawy do wzajemnego współdziałania, choćby ze względu na zainteresowania Z. S. S. R. w dziedzinie wywozu surowców, a z drugiej strony ze względu na zainteresowania eksportowe polskiego przemysłu metalurgicznego czy włókienniczego.

Znaczna rola, jaką przez pewien czas rynek rosyjski odgrywał w pol-kim eksporcie hutniczym zdaje się być zapowiedzią na przyszłość. Jest — to tym ważniejsze w dzisiejszej sytuacji, gdy chodzi o zbyt dla produkcji zaolzańskiej.

W paru cyfrach zilustrujemy kształtowanie się wymiany polsko-sowieckiej. Poniższa tabelka przedstawia (1) przywóz z Z. S. S. R. do Polski (2) wywóz z Polski do Z. S. S. R. *w milionach złotych*:

	przywóz do Polski	wywóz do ZSSR
1928	39.1	38.6
1930	45.7	128.9
1931	36.0	125.2
1934	17,7	25.4
1935	14.9	11.1
1936	16.2	9.0
1937	14.5	4.4
1938 (½ r.)	5.8	0.4

Jak widać z powyższego najwyższy stan obrotów polsko-sowieckich wykazał rok 1930, gdy udział Sowietów w eksporcie polskim wynosił 53%, a w imporcie — 2% oraz w r. 1931, gdy Sowiety odebrały 6.1% polskiego eksportu i dostarczyły — 2.4% przywozu. Następuje jednak szybki spadek obrotów polsko - sowieckich i ich udziału w wymianie Polski z zagranicą. W r. 1937 obroty z Sowietami stanowią zaledwie 1.2% przywozu i 0 4% wywozu Polski.

Inny objaw — to przejście z dodatniego salda dla Polski (przewaga wywozu nad wwozem) na ujemne. Od r. 1935 przywóz z Z. S. S. R. do Polski góruje nad wywozem, przyczym jednak obroty w dalszym ciągu maleją.

W r. 1937 saldo na niekorzyść Polski wynosi 10 milionów zł., a w pierwszym półroczu r. 1938 wywieźliśmy do Sowietów towaru za sumę zaledwie 415 tys. zł., kupując od nich na sumę 5.853 tys. zł.

Należy zaznaczyć, że ostatnio nie obowiązywała umowa, regulująca całość stosunków handlowych, lecz jedynie doraźne porozumienia.

Obecnie mówi się zarówno o powiększeniu importu sowieckiego do Polski, jak również eksportu z Polski do Z. S. S. R. Według informacji „Codz. Gazety Handlowej" *Rząd Sowiecki ma w połowie grudnia przedłożyć Polsce swe propozycje w zakresie zwiększenia wzajemnych obrotów.*

W paru cyfrach na podstawie danych z r. 1937 zilustrujemy dotychczasową strukturę obrotów polsko-sowieckich (wartość w milionach zł.):

przywóz z Z. S. S. R.	*14,5*
w tym:	
rudy, żużle	6.6
przetwory chemiczne	3.1
skóry, futra	1.5
bawełna	1.0
żelastwo	0.9
wywóz do Z. S. S. R.	*4.4*
w tym:	
blacha żel., stalowa	2.7
żelazo, stal	0.5

Te pozycje do pewnego stopnia wskazują drogi dalszego rozwoju i ożywienia wymiany. Z. S. S. R. może dostarczać Polsce *niezbędnych rud*, w szczególności *rud wysokoprocentowych żelaza*, których Polsce brak oraz *rud manganu*. Znaczną rolę odegrać także może *dowóz chemikalii i futer*. Z drugiej znów strony jest rzeczą możliwą, że — obok produktów przemysłu żelazno - stalowego Polska *będzie miała widoki znacznego zbytu dla przemysłu włókienniczego.*

Całkowicie zgadzamy się z życzeniami „Codziennej Gazety Handlowej", by ewentualna umowa handlowa z Z. S. S. R. nie miała jedynie charakteru doraźnego, lecz, by stanowiła podstawę rozwoju wzajemnych stosunków na dłuższą metę, by miała charakter *„długofalowy"*.

* *
*

Jakkolwiek sprawy polityczne nie stanowią tematu naszych wywodów, trudno nie wskazać *na ścisły ich związek ze sprawami gospodarczymi*. Nie jest przypadkiem, że właśnie w komunikacie, dotyczącym stosunków politycznych między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Sowieckich Republik stwierdzono wolę obu Rządów rozwoju wzajemnych obrotów handlowych. Problemy gospodarcze zazębiają się dziś z politycznymi bardziej niż kiedykolwiek.

Polska w dzisiejszych skomplikowanych problemach środka i wschodu Europy *wszelkimi siłami zmierzać musi do utrzymania swej niezawisłości i samodzielności gospodarczej. Nie może dać się wtłoczyć w ramy niemieckiego systemu kompensacyjnego.*

Na straży tej samodzielności gospodarczej Polski stać też będzie — wolno się nam spodziewać — polska polityka handlu zagranicznego.

L. BUKOWSKI

Hutnictwo po przyłączeniu Zaolzia

Wytwórczość hut żelaznych w październiku r. b. po przyłączeniu do Polski Śląska Zaolzańskiego wynosiła w dziale wielkich pieców 105.629 ton, w stalowniach 165.781 ton i w walcowniach 114.613 ton.

Wytwórczość hut (bez zakładów na Śląsku Zaolzańskim) w ostatnich dwóch miesiącach r. . przedstawiała się w tonach następująco w nawiasach — wrzesień): surówka 81.095 (75.935), stal 125.377 (134.479), wyroby walcownicze 97.637 (95.340), rury 7.018 (6.360).

W październiku r. b. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia krajowe na wyroby żelazne w ilości 31.372 tony wobec 45.588 ton w miesiącu poprzednim. Dość znaczną sezonową zniżkę wykazały zamówienia prywatne, które wynosiły 27.110 ton w porównaniu do 44.287 ton we wrześniu r. b. Wzrosły natomiast zamówienia rządowe o 2.010 ton do 4.144 ton. Eksport wyrobów walcowniczych w październiku r. b. wynosił 18.702 ton wobec 11.776 ton we wrześniu r. b., zwiększając się więc o 6.926 ton (o 58,81%), a wywóz rur stalowych — 3.094 tony, wzrósł zatem o 1.843 tony (o 14,73%). Wywóz surówki martinowskiej osiągnął 2.292 tony wobec 2.546 ton we wrześniu r. b.

W końcu października r. b. zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych (bez hut zaolzańskich) 46.450 robotników, czyli o 65 osób więcej, niż w końcu września r. b. i 2.580 więcej, niż w październiku ub. roku.

Wiadomości bieżące

Z kraju

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA.

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się w październiku r. b. ze 120,2 do 118,3, czyli o 1,6%. W porównaniu z październikiem r. ub. poziom produkcji przemysłowej był wyższy o 6%. Produkcja dóbr wytwórczych utrzymała się bez zmiany Umiarkowany spadek produkcji w hutnictwie żelaznym i przemyśle elektrotechnicznym był skompensowany przez wzrost produkcji w przemyśle metalowym. Głównym źródłem obniżenia wskaźnika produkcji był znaczny spadek wytwórczości w przemyśle włókienniczym. Poza tym wyraźny spadek wykazuje produkcja energii elektrycznej.

Z PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO.

W październiku b. r. zaznaczył się na rynku węglowym pewien wzrost produkcji i zbytu. Wydobycie węgla kamiennego w Polsce wynosiło przy 26 dniach roboczych 3.462.299 ton, czyli wzrosło w stosunku do poprzedniego miesiąca o 152.209 ton, t. j. o 4,6%.

Ogólny zbyt węgla kamiennego osiągnął 3.252.912 ton, przy czym zbyt na rynku krajowym wynosił 2.132.004 ton, t. j. o 85.978 ton, czyli o 4,2% więcej. niż we wrześniu. a eksport 1.120.908 ton, t. j. o 124.477 ton, a więc o 12,5% więcej.

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Produkcja ropy w październiku r. b. wyniosła 4.342,1 cyst. wobec 4.247,5 cyst. we wrześniu r. b. Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 4.247,8 cyst. wobec 4.544,3 cyst. we wrześniu r. b. Zbyt w kraju wyniósł łącznie 4.255,5 cyst. wobec 4.145,3 cyst. we wrześniu r. b. Eksport 384,3 cyst. wobec 584,8 cyst. Czynnych było 28 zakładów rafineryjnych, zatrudniających 3.351 robotników oraz 27 zakładów gazolinowych, zatrudniających 365 rob.

Z Zagranicy

SPADEK PRODUKCJI WĘGLA W CZECHOSŁOWACJI.

Wydobycie węgla i produkcja koksu w zagłębiu ostrawskim (Czechosłowacja) wykazały w październiku b. katastrofalny spadek. Po zwróceniu Polsce zagłębia karwińskiego wydobyto w październiku na pozostałych przy Czechosłowacji kopalniach zaledwie 332 tys. ton węgla, t. j. o 70% mniej, niż w październiku r. ub. w całym zagłębiu ostrawsko - karwińskim. Produkcja koksu wyniosła w miesiącu sprawozdawczym 109,5 tys. ton, czyli o 64% mniej, niż w analogicznym miesiącu r. ub. W związku z katastrofalnym spadkiem produkcji węgla w Czechosłowacji, powstał projekt uruchomienia nieczynnych dotychczas kopalń w Śląskiej - Morawskiej Ostrawie.

Nieco o brylantach

Jak policja francuska identyfikuje drogocenne kamienie i jak sobie z tym radzą dowcipni oszuści

Są różne sposoby rejestracji ludzi, zwierząt i rzeczy. Są paszporty dla ludzi, są metalowe blaszki z numerem czy nazwą dla psów, są również znaki wypalane na skórze żywych zwierząt, są znaki na srebrze i porcelanie. Ale jak np. zidentyfikować brylanty? Jak poznać, że dany brylant stanowi powiedzmy część większego brylantu, skradzionego gdzieś i dla łatwiejszego i bezpiecznego sprzedania go podzielonego na kilka mniejszych?

A jednak obecnie i to jest możliwe. Podobnie jak system Bertillona oparty na odciskach palców, istnieje specjalny rodzaj mikrofotografii, który niezawodnie wykazuje wewnętrzny skład krystaliczny danego kamienia. Bo okazuje się, że każdy brylant posiada inny układ, który ta fotografia w powiększeniu wykazuje zupełnie dokładnie.

Takie biuro rejestracyjne specjalnie dla drogich kamieni, a przede wszystkim brylantów, istnieje w Paryżu przy Surete Nationale. Istnieje tam kartoteka najważniejszych i najcenniejszych kamieni. Z usług biura korzystać może każdy, ma się rozumieć za pewną opłatą. Kamień zostaje sfotografowany i zarejestrowany.

Zarejestrowany kamień już nie jest tak łatwo spieniężyć, a przede wszystkim we Francji, która jest jednak największym rynkiem na te rzeczy. Fachowcy wiedzą oczywiście o istnieniu tego biura i zawsze sprawdzają w nim, czy zaofiarowany im na sprzedaż towar jest tam rejestrowany.

Ale nawet to nie chroni ich od dowcipów rzezimieszków. Niedawno zdarzył się ciekawy wypadek, którego ofiarą padł poważny handlarz kamieni. Zgłosił się do niego pewien Grek z zapytaniem, czy nie posiada on brylantów żółtych, ale większych rozmiarów. Jak wiadomo, żółte brylanty są znacznie tańsze od białych t. zw. „biało - niebieskich". Kupiec postarał się o te żółte brylanty i otrzymał za nie bardzo dobrą cenę, bo 1400 franków za karat. Po tej tranzakcji nastąpiły inne i tak stosunki pomiędzy greckim amatorem „żółtych" brylantów i kupcem zacieśniły się.

Kiedyś zjawił się u kupca ponownie ten sam Grek i powiedział, że trafia mu się możność nabycia pięknych biało - niebieskich brylantów. Ponieważ jednak nie bardzo się nimi interesuje, więc zaproponował nabycie ich swemu dostawcy. Pokazał mu przytem 2 — 3 egzemplarze, które wyglądały doskonale. Kupiec bez wahania zaproponował mu kupno, ofiarując po 16.000 franków za karat. Tranzakcja została zawarta. Gdy jednak po kilku dniach kupiec pokazywał te świeżo nabyte brylanty innemu klientowi, przekonał się ze zgrozą, że były to nie biało - niebieskie, lecz zwykłe żółte brylanty. Okazuje się, że drogą pewnego procesu chemicznego można na krótki czas „wyprać" brylanty i z żółtych zrobić biało - niebieskie.

Ratowanie zatrutych gazem

z ćwiczeń przeciwgazowych w Katowicach



Wolał siedzieć...

Walter Smith, znany powszechnie obywatel miasta Portland w stanie Oregon w Ameryce, zasiadł po raz 43 na ławie oskarżonych za opilstwo. Oskarżenie opierało się na fakcie bezspornym.

Nad rankiem policjant znalazł go z butelką whisky, leżącego na cokole pomnika „tancerki" ustawionego w miejskim ogrodzie i gorzko płaczącego na skamieniałość serca córy Terpsychory, która zwabiwszy go nieskazitelnością linii i białością marmurowych kształtów, odniosła się do jego afektów z wyniosłą obojętnością. Zeznania Smitha uwiecznione w protokule i poparte świadectwem policjanta stały się podstawą wyroku skazującego, na mocy którego p. Walter skazany został na... Nie na zwykłą karę aresztu. Sędzia rozpatrujący tę sprawę, postanowił radykalnie wyleczyć niepoprawnego Smitha z brzydkiego nałogu i zawyrokował 30 dni, które miały być p. Smithowi darowane, o ile zgodzi się tyleż butelek whisky wylać z balkonu ratusza, na oczach zebranych mieszkańców miasta, do rynsztoka, ślubując przy tym, że wyrzeka się diabelskiego trunku na zawsze.

W oznaczonym dniu tłumy mieszkańców miasta, żądnych niecodziennego widoku potępienia whisky i innych napojów wyskokowych przez długoletniego ich entuzjastę zaległy plac. Punktualnie o godzinie oznaczonej wprowadzono delikwenta na balkon. Sędzia jeszcze raz odczytał wyrok i zwrócił się do oskarżonego ze słowami zachęty do wytrwania w dobrym postanowieniu. Smith z miną skazańca, prowadzonego na stracenie, spojrzał na uszeregowane na parapecie balkonu 30 butelek whisky i nagle twarz jego rozjaśniła się zdecydowanym postanowieniem. — Panie sędzio, tyle chwil radosnych zawdzięczam tym butelkom, a teraz miałbym je własnoręcznie strzaskać — no już wolę pójść do więzienia.

Zamknięto go, zgodnie z wyrokiem na 30 dni. Tak przynajmniej opowiada o tym zdarzeniu prasa amerykańska.

Ślub z przeszkodami

Zabawny, a zarazem niezwykle charakterystyczny wypadek wydarzył się przed kilkoma dniami w belgijskiej miejscowości Spa. W miejscowym kościele miał się odbyć ślub belgijskiego obywatela z piękną panną, obywatelką bułgarską. Tymczasem jednak, zanim orszak ślubny dotarł do ratusza, ukazał się komisarz policji który.. zaaresztował pannę młodą. Wywołało to oczywiście powszechną konsternację. Sprawa wyjaśniła się, albowiem Bułgarkę uprzednio wydalono z terytorium belgijskiego, jako niepożądaną cudzoziemkę. Gdyby komisarz przybył na miejsce pięć minut później, zastałby już tylko obywatelkę belgijską... Rezultat jest taki, że młodzi ludzie będą musieli udać się zagranicę, aby się pobrać, a potem Bułgarka będzie już mogła wrócić do Belgii pod nazwiskiem męża.

Angielskie kobiety

chcą więcej jeść...

Przewodnicząca Ligi Obrony Praw Kobiecych w Londynie, p. Elizabeth Abbot, na jednym z zebrań kobiecych w Cambridge wygłosiła płomienne przemówienie w walce o pełne równouprawnienie angielskich kobiet z mężczyznami. Sądzi ona, że na każdym kroku w każdej dziedzinie życia angielskie kobiety są upośledzone. Najlepszym tego dowodem, zdaniem prelegentki, jest to, że w wielu hotelach i restauracjach panuje zwyczaj podawania Angielkom mniejszych porcyj jedzenia, niż ich mężom, braciom i znajomym. Pani Elizabeth Abbot żąda więc zrównania podawanych do stołu porcyj. Czy będzie z tego zadowolona większa część Angielek, starannie pielęgnujących swą „linię" o tym p. Abbot nie wspomina.

Z Centralnego Okręgu Przemysłowego



SZKOLENIE MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ I TECHNICZNEJ W ZAKŁADACH POŁUDNIOWYCH W STALOWEJ WOLI



BUDOWA ŻELAZO - BETONOWEJ HALI FABRYCZNEJ W WYSOKOPIENNYM LESIE SOSNOWYM

Żniwo śmierci

wśród „nieśmiertelnych"

Przeglądając życiorysy wielkich ludzi łatwo zauważymy, iż tylko nieliczni z pośród geniuszów umarli śmiercią naturalną, niespowodowaną przewlekłą chorobą lub niszczącym nałogiem. Do tych nielicznych należał Verdi, który w pełni talentu, mając 74 lata, komponował „Otella". Meyerbeer w 73-im roku życia skomponował „Afrykankę", Cerwantes jako 67-letni starzec tworzy swego „Don Kichota", a Goethe zgasł cicho w wieku 84 lat w swoim ulubionym Weimarze, kończąc „Fausta". Feldmarszałek Hindenburg miał 68 lat w chwili, gdy kierował bitwą pod Tannenbergiem. Do późnej starości zachowali świeżość umysłu i zdolność tworzenia Aleksander Humbold, Lew Tolstoj i Jan Matejko.

Niestety, są to wyjątki. Większość zginęła bądź śmiercią tragiczną, bądź zmarła wskutek nagłych chorób. Genialny chemik francuski, Lavoisier, oddał głowę podczas Wielkiej Rewolucji pod nóż gilotyny, świetny malarz hiszpański, Murillo, zabił się, spadłszy z rusztowania, poeta Shelley utonął w czasie kąpieli, Emil Zola popełnił samobójstwo, poeci rosyjscy Lermontow i Puszkin zginęli w pojedynku.

Wielu sławnych ludzi zmarło na straszną chorobę raka: Napoleon, Beethoven, Canova, Brahms, Turgieniew i Strindberg. Nie mniejsze spustoszenia czyniła gruźlica, zmarli na nią: Schiller, Słowacki, Chopin, Dostojewski, Jacobso, Chamisso. Ofiarą paraliżu postępowego padli: Nietsche, Donizetti, Maupassant, Smetana oraz Wilson.

Na gruźlicę słosu pacierzowego zmarli: Henryk Heine, Sue i Hoffman. Nieuleczalnymi alkoholikami byli: Paul Verlaine, Liliencron i Keller. Obłąkaniu ulegli: Gogol, Edgar Poe i Torquato Tasso. Mozart zmarł na zapalenie nerek, astronom Kepler na grypę, Jan Strauss na zapalenie płuc, Balzak i Żeromski na atak serca. Epidemia cholery miała swoje ofiary w Mickiewiczu, Heglu, Czajkowskim. Dżuma zabrała Holbeina, malaria Byrona i Durera.

Samosądy amerykańskie

Niezwykłego samosądu dokonały mieszkanki jednego z miast stanu Pensylwania w Ameryce na rodaczce, która słynęła ze swoich zalotów i dla której dwaj kupcy zrujnowali się, a jeden student popełnił samobójstwo. Kiedy owa dama spacerowała ze swą nową ofiarą, rzuciło się na nią dwanaście kobiet, rozebrało ją, wykąpało w smole i wytarzało w pierzach i piórach. Niektóre publicystki amerykańskie oburzały się na sposób ukarania uwodzicielki, domagając się równocześnie wynalezienia „domowego" sposobu ukarania donżuanów!

Obrazek z jesiennych zbiorów w Japonii



360-lecie Zakopanego

i 965-lecie pojawienie się nazwy Tatr

W „Taterniku" znajdujemy ciekawe zestawienie rocznic tatrzańskich, przypadających na rok 1938. A więc 965-lecie pojawienia się nazwy Tatr w źródłach historycznych, mianowicie w dokumencie Henryka IV o nadaniu biskupstwa praskiego w 973 r., cytowanym przez czeskiego kronikarza Kosmasa („...Monte quibus nomen est Tritri"), 360-lecie powstania Zakopanego, które określa się na r. 1578, t. j. na datę przypuszczalnego osiedlenia się na miejscu dzisiejszego Zakopanego pierwszego osadnika, protoplasty rodu Gąsieniców, na mocy rzekomego przywileju osadniczego króla Stefana Batorego z r. 1578, dalej 255-lecie opisu podróży Simplicissimusa węgierskiego w Tatry, wydanego w r. 1683 w Lewoczy na Spiszu i zawierającego opis wejścia Simplicissimusa wraz z 5 towarzyszami i przewodnikiem na Mały Kiezmarski Szczyt i Kiezmarski Szczyt, 163-lecie pierwszego znanego wejścia na Krywań (Andrzej Czirbesz i tow., dnia 3-go sierpnia 1773), 145-lecie pierwszego znanego wejścia na Jagnięcy Szczyt i na Łomnicę (Robert Townson z przewodnikami 9 i 17 sierpnia 1793 r.) i in.

Oryginalny napiwek

Panny, obsługujące gości w cukierniach i kawiarniach Londynu, nie mogą się skarżyć na brak powodzenia. Zarabiają bardzo dobrze, tym więcej, że zwyczaj pozostawiania napiwków przyjął się dobrze i pod tym względem Anglicy są niezwykle solidni. Niemniej jednak zdarzają się różne wypadki, że w braku drobnej monety po podaniu rachunku, przy sprzątaniu znajdują panny — zamiast brzęczącej gotówki, dyskretnie położonej pod tacą czy serwetką, względnie spodeczkiem — znaczki pocztowe, bilety do teatrów, kabaretów, kinoteatrów oraz wiele innych tym podobnych zastępczych napiwków.

Ostatnio jednak wydarzył się niezwykły wypadek. Oto jedna z usługujących panienek na stole, przy którym podawała starszej pani, po jej odejściu, między cukierniczką a dzbanuszkiem od śmietanki, znalazła malutką kotkę, która przy jedwabnej wstążeczce, zawiązanej na szyi, miała przypiętą karteczkę z napisem: „Twój napiwek — miła panienko". Niewątpliwie „miła panienka" byłaby wolała brzęczący napiwek, lecz musiała się pogodzić z faktem dokonanym, obejmując w posiadanie kotkę, która wkrótce stała się pupilką całego personelu pierwszorzędnej cukierni londyńskiej City, gdzie pracowała owa panienka.

Kotka, dobrze „edukowana", sprawowała się poprawnie, niemniej zarząd firmy wywiesił na ścianach następujące zawiadomienie: „P.T. szanownych gości prosimy o zmianę grubszej gotówki na drobne w kasie, względnie u obsługujących, ponieważ każdorazowo służymy dostateczną ilością drobnych. Z tych względów inne formy napiwków na przyszłość nie będą przyjmowane".

Kopia Monny Lizy

została również skradziona

Z muzeum w Bourg-en-Bresse we Francji została skradziona wśród tajemniczych okoliczności kopia słynnego arcydzieła Leonarda da Vinci Monna Liza, w taki sam sposób, jak to miało miejsce z kradzieżą oryginału z Louvru. Wszelkie poszukiwania policji, prowadzone z dużym nakładem pracy do tej pory nie dały żadnych rezultatów. Sprawcy kradzieży bowiem potrafili bardzo skrupulatnie zatrzeć wszelkie ślady za sobą.

Kronika Poznańsko - Pomorska

Radio Poznań

PONIEDZIAŁEK, 5 grudnia.

11.15 Muzyka — płyty: 1) Ludwig van Beethoven: Symfonia Nr. 3 (Heroiczna) (w skrócie) — wykona Londyńska Orkiestra Filharm. pod dyr. Sergiusza Kussewickiego 14.00 Przegląd giełdowy. 14.10 Muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni pod dyr. Eugieniusza Raabego. Chór „Lutnia" pod dyr. Mariona Weigta. 14.55 Wiadomości bieżące. 18.00 Skrzynka rolnicza — listy radiosłuchaczy omówi inż. Dominik Starzeński. 18.10 Piosenki żołnierskie — płyty. Orlana, sł. Mirskiego: a) Śpiewajmy, niech ech. nam wtóery, b) Wojsko, to jest piękna rzecz. 18.15 Łąki i pastwiska na Węgrzech — pogadanka, wygł. inż. Zygmunt Sztranc. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 22.00 Z twórczości Stanisława Moniuszki — płyty. W przerwie o godz 22.20 Dwadzieścia lat literatury poznańskiej — Hieronim Michalski. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, 6 grudnia.

8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Nasz koncert poranny — płyty. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 11.15 Z dawnej muzyki — płyty. 14.00 Przegląd giełdowy i Notowania Rzeźni Miejskiej. 14.12 Od orkiestry symfonicznej do instrumentu solowego — płyty. W przerwie: Pogadanka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące. 15.15 Rozmaitości. 18.00 Nasze owocarstwo —pogadanka rodnicza, wygł. inż. Stefan Nowicki. 18.10 Z dawnych oper — płyty. 1) Donizetti: Uwertura do op. „Córka pułku", 2) Dargomyski: Aria z op. „Rusałka", 3) Meyerbeer: Uwertura do opery „Hygonoci". 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 22.55 Zespół banjonistów — płyty, 1) Max. Rhode: Melodie Keler - Beli, 2) Jose d'Alba: Aranjuez — tango. 23.05 Zakończenie programu.

Radio Toruń

PONIEDZIAŁEK, 5 grudnia.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.15 Uwertury i fantazje z oper — płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Mazurki skrzypcowe w wykonaniu Franciszka Kaźmierczaka. Akompaniament: Jadwiga Wojciechowska. 1) H. Wieniawski: a) Mazurek — dudziarz 2) A. Zarzycki: Mazurek, 3) E. Młynarski: Mazur. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Rozmowę ze statkami i okrętami przeprowadzi Stanisław Zadrożny. 22.30

WTOREK, 6 grudnia.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55 Program na jutro 11.15 Muzyka — [illegible] Rozmowę z dziećmi — przeprowadzi Zofia Bogusławska. 18.00 Obrazki gdyńskie. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Skrzynka techniczna — w opracowaniu Karola Miłobędzkiego. 18.20 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności. 23.05 Zakończenie programu.

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 5 grudnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.38 Gimnastyka. 6.53 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Transm. z Powiewiórki przez Wilno). 11.00 Tajemnice mrowiska — pog. 11.15 Muzyka — płyty 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 13.00 Audycja dla kupców rzemieślników. 13.30 Chopin — audycja dla gimnazjów. 15.00 „Urodzony w niewoli, okuty w powiciu" — aud. dla młodzieży. 15.30 Muz obiadowa. 16.00 Dziennik i wiad. gosp. 16.20 Kronika naukowa: „Fryka". 16.35 Kwartet Smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej. 17.10 Patriotyzm gospodarczy — pog. 17.20 W dniu urodzin Józefa Piłsudskiego. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Szlakiem Marsz. Piłsudskiego — aud. muz. 19.00 Aud. żołnierska. 19.30 Koncert muz. polskiej (z Wilna). 20.35 Dziennik. 21.00 Transm. z Filharm. Warsz. rec. prymadonny Opery Nowojorskiej Grace Moore. W przerwie ok. godz. 21.30: Nowości poetyckie. 22.30 Muz. instrumentalna — płyty. 22.55 Przegląd prasy i ost. dzien. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. francuskim.

WARSZAWA II: 14.00 Oktet Kazimierza Blaschke. 15.00 Polska muz. popularna — płyty. 16.00 Muz. instrumentalna Szymanowskiego — płyty. 16.40 Wiad. sportowe i porę inform. 16.50 Kącik [illegible] 5 : Śpiewa Bolesław Kudełła — tenor. 17.00 W schronisku dla młodych przestępców — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muzyka — płyty. 21.00 Muz. — płyty 21.10 Przemiana pierwiastków — odczyt wygł. prof. Ludwik Wertenstein. 21.30 Muz. lekka J płyty. 22.10 Twórczość Chopina — płyty. 23.00 Koncert symf. pod dyr. G. Fitelberga i Colette Frantz — skrzypce.

WTOREK, 6 grudnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Nowa Polska Przemysłowa — pogadanka dla dzieci starszych. 11.15 W dzień św. Mikołaja. — Koncert dla dzieci — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. poł. (z Łodzi). 15.00 Mam 13 lat — powieść dla młodz. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Ork. Wileńska. 16.00 Dziennik i Wiad. gosp. 16.20 Aktualności finans.-gosp. 16.30 Pieśni fińskie w wyk. Leokadii Kuzerówny. 16.45 Samoobrona Litwy i Białorusi — odczyt. 17.00 Mikołajki radiowe. 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy (z [illegible]). 20.35 [illegible]. 21.00 Koncert Dawnej Muzyki. 22.00 „Pogoda"— felieton — wygł. Stary Doktór. 22.20 Rec. fortepianowy Ericha Riebensahma (Niemcy). 22.55 Przegląd prasy i ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niemieckim.

WARSZAWA II: 14.00 Zespół Rachonia. 15.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 16.00 Edwin Fischer — płyty. 16.40 Wiadomości sportowe i Parę inf. 16.50 Kącik solistów: Gra Franciszek Jamry skrzypce. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. — płyty. 21.00 Węgierskie pieśni ludowe w wyk. Anieli Szlemińskiej. 21.20 Opowieść wieczorna — słuchowisko M. Ruth-Buczkowskiego. 21.55 Nasi pieśniarze: „Chór Dan.". 22.20 Muz. tan. — płyty. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niemieckim

Kącik radiowy

SŁYNNA GWIAZDA AMERYKAŃSKA GRACE MOORE

Do Polski przyjeżdża słynna gwiazda filmowa Grace Moore, dobra znajoma wszystkich bywalców kinowych, świetna aktorka i śpiewaczka Grace Moore jest nie tylko jedną z gwiazd Holywoodu — występuje również stale w największej operze świata Nowojorskiej Metropolitan Opera House oraz na deskach scenicznych i koncertowych Ameryki i Europy.

Artystka wystąpi z własnym koncertem w Warszawskiej Filharmonii dn. 5 [illegible] w poniedziałek o godz. 21.00 Koncert ten transmituje Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie, aby w ten sposób umożliwić polskim słuchaczom poznanie słynnej śpiewaczki.

Program obejmie arię z opery „Herjodada" Masseneta, arię z opery „L'enfant prodigue" Debussy'ego, słynne Bolero z „Carmen" Bizeta, indyjskie pieśni miłosne Deliusa i t. d. Akompaniuje Ignacy Rosenbaum. Usłyszenie znakomitej gwiazdy amerykańskiej będzie nielada sensacją dla wszystkich radiosłuchaczy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

SENSACJE DNIA

OBRADY NA ZJEŹDZIE WYCHOWAWCÓW FIZYCZNYCH

W gmachu harcerstwa polskiego w Warszawie, rozpoczęły się w sobotę obrady drugiego walnego zjazdu delegatów Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych.

Otwarcia zjazdu dokonał [illegible] Związku, prof. Tyszka. Na przewodniczącego wybrano prof. Czekaja z Pabianic.

Pierwszy referat wygłosił prof. Tyszka na temat organizacyjno-ideowych spraw sportu szkolnego. Po nim zabrał głos magister Jasiński z Poznania, wygłaszając rewelacyjny wręcz referat o sporcie szkolnym na tle zagadnień społecznych. We wnioskach referent wysunął m. in. następujące postulaty:

a) o powiększenie liczby godzin na W. F. w gimnazjach i liceach do trzech godzin tygodniowo, uwzględnionych w planie lekcyjnym;

b) wprowadzenie w szerszym zakresie sportu na teren szkoły średniej;

c) natężenie akcji budowy boisk szkolnych;

d) zwiększenie współpracy sportu szkolnego ze sportem społecznym;

e) polepszenie sytuacji wychowawcy fizycznego.

Po referacie tym zabrał głos minister J. Ulrych, prezes Związku Polskich Związków Sportowych, wygłaszając przemówienie, w którym ustosunkował się [illegible] wysuniętych postulatów.

Na tym zakończono pierwszą część posiedzenia.

MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW W BERLINIE

W piątek wieczorem w Berlinie odbyły się zawody bokserskie, organizowane przez Polizei SV. W wadze ciężkiej polski zawodnik Piłat znokautował Mietznera w drugiej rundzie, kwalifikując się tym samym [illegible] finału.

Pozostali dwaj zawodnicy polscy zostali pokonani na punkty, a mianowicie Szczyński (w. średnia) uległ Lüttckowi, zaś Klimecki (w. półciężka) został pokonany przez Kubalego.

W finale Piłat nie walczył, gdyż Szwed Anderson, po zwycięstwie nad Dragensteinem nie został z powodu kontuzji dopuszczony przez lekarza do walki. Piłat wygrał zatem finał walkowerem, zaś w spotkaniu towarzyskim wygrał [illegible] techniczny k-o w 2-ej rundzie z Dragensteinem.

Finał wagi średniej wygrał Campe, bijąc Lüttkego, zaś finał wagi półciężkiej wygrał Horneman bijąc Kubalego.

Kronika krakowska

Odezwa Komitetu Pomocy Zimowej

Zima się zbliża. Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Krakowie rozpoczął swą akcję. Musimy pomóc tym wszystkim, którym los nie pozwolił pracą mózgu i rąk własnych dorabiać się kawałka chleba. Tych wszystkich nie możemy zostawić bez pomocy — nie możemy ich opuścić w okresie, kiedy zimno i głód będą uderzały w ich istnienie i egzystencję.

Wszystkim biednym przyjdziemy z pomocą — podamy im rękę i przeprowadzimy przez okres najcięższej zimy. Pomoc Zimowa jest jednym z najpiękniejszych obowiązków obywatelskich, gdzie miłosierdzie łączy się z obowiązkiem członka zdyscyplinowanej społeczności. Nikt nie może się uchylić od wzięcia udziału w akcji. Niech [illegible] serce Obywatela Krakowa uczuciem ofiarności i chęcią solidarnego współdziałania.

Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Krakowie.

GWIAZDKA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH

Sekcja Propagandowo - Prasowa i Finansowa Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Krakowie, zawiadamia, że w związku z przeprowadzoną zbiórką pieniężną na ulicach miasta Krakowa na rzecz pomocy zimowej pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych". Komitet wydaje legitymacje i puszki dla kwestujących w dniach 5, 6 i 7 b. m. od godz. 9 — 13-tej i od godz. 17-tej — 20-ej, zaś w dniu 8 b. m. przez cały dzień bez przerwy od godz. 8-ej rano w sali im Dietla na Ratuszu krakowskim.

ORIENTACYJNE NORMY DANINY

Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Krakowie, ul. Kopernika 1, tel. 220-21 — zwraca się z apelem do wszystkich dyrekcyj instytucji, fabryk, składów przemysłowych oraz właścicieli zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych zatrudniających pracowników tak umysłowych jak i fizycznych, aby począwszy od miesiąca grudnia br. włącznie dokonały wymiaru świadczeń na rzecz pomocy zimowej przy równoczesnym zainkasowaniu kwot według następujących norm:

do 160 zł. mies. netto 0.20 zł., od 161 do 300 zł. mies. netto 1/4%, od 301 do 600 zł. mies. netto 1/2%, od 601 do 800 zł. mies. netto 1%, od 801 do 1200 zł. mies. netto 1½%, od 1201 do 2500 zł. mies. netto 2%, od 2501 wzwyż 4%.

Przy pracownikach fizycznych otrzymujących wypłatę tygodniową lub dwutygodniową — należy dokonywać odpowiednich potrąceń przy każdorazowej wypłacie, a potrącone sumy wykazywać i odprowadzać co miesiąc.

Wykazy z podanymi normami są wysyłane łącznie z blankietami czekowymi P.K.O. nr. 415.740, na który to numer prosimy zainkasowane kwoty przekazywać.

Aresztowania przedwyborcze

Policja aresztowała tow. tow. Szumca i Przysiężniaka. Powód aresztowania nieznany. Prawdopodobnie aresztowania te pozostają w związku z toczącą się kampanią wyborczą. Podkreślić należy, że tow. Szumiec został ostatnio pobity przez bojówkę endecką.

Może by organy policyjne zajęły się bojówkarzami endeckimi, którzy napadają na przeciwników, niszczą afisze wyborcze i tablice, a nie aresztowały robotników, którzy działają w ramach obowiązujących przepisów prawnych.

Z miasta

CZY LUDZKOŚĆ ULEGA DEGENERACJI?

Staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów wygłosi doc. U. J. dr. [illegible] w poniedziałek, dnia 5 grudnia, o godzinie 19.30, w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, odczyt p. tyt.: „Czy ludzkość ulega degeneracji?" [illegible] dyskusja.

„CZŁOWIEK MASZYNA"

Odczyt na ten temat wygłosi dr. Włodzimierz Szewczuk z ramienia Powszechnych Wykładów U. J. we [illegible] 6-go [illegible] b. r., o godzinie 19.30 w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, ul. Sławkowska 6, I p.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

NA TARGU.

Mleko niezbier. 0.20—0.25 zł. Śmietanka 0.50—0.60 zł. Śmietana 1.— do 1.20 zł. Ser zwycz. 0.70—0.80 zł. Masło wybor. 3.60 zł. Masło stoł. 3.40 zł. Masło kuchenne 3.30—3.30 zł. Jaja 2.— — 2,20 zł. Buraki ćwikłowe 0.09—0.10 zł. Cebula 0.15 — 0.18 zł. Marchew 0.10 — 0,12 zł. Pietruszka 0.15 — 0.18 zł. Seler 0,18—0.20 zł. Ziemniaki 0.08—0.10 zł. Gruszki komp. 0.90—1.20 zł. Gruszki deser. 1,40—1,60 zł. Jabłka komp. 0,80 — 1.— zł. Jabłka stoł. 1,40—1,60 zł. Brusznice 0.90—1.— zł. Gęś żywa 4.— do 6.— zł. Gęś bita 3.50—5.— zł. Indyk i indyczka 4,50—9.— zł. Kaczka żywa 2.50 — 4.— zł. Kura [illegible] zł. Zając w skórce 2.50 3.— zł. Zając bez skórki 2.— — 2,40 zł. Karp żywy mały 1.60 zł. Karp żywy [illegible] zł. [illegible] Szczupak 2.30—2.50 zł. Wiślane drobne i średnie 0.80—1.20 zł.

Kina

ADRIA: „Granica".
ATLANTIC: „Korsarze" i „Bitwa na Broadwayu"
DOM ŻOŁNIERZA: „Rose Marie" z Jeanette Mac Donald.
LOPP.: „8-ma żona Sinobrodego".
SCALA: „Jezebel"
STELLA: „Czarny korsarz".
SWIT: „Ostatnia brygada".
WANDA: „Czardasz".

Malarze i Lakiernicy Oddział I. w Krakowie

W dniu 5 grudnia r. b. o godz. 17-ej wieczorem w lokalu Budowlanych, Rynek Główny 10, I p. odbędzie się zgromadzenie malarzy i lakierników.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Porządek dzienny:

1) Sprawy organizacyjne.
2) Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

Zarząd Oddziału I.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 5.12 „Rigoletto".

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 5 grudnia.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 11.15 Muzyka — płyty z Warszawy. 14.00 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 11.50 Program. 14.55 Krakowski dziennik sportowy. 18.00 Odczyt: Poznaj samego siebie — wygł. dr Włodzimierz Szewczuk. 18.10 Polska muzyka fortepianowa w wyk. Nory Jolelsówny: 1) Henryk Melcer: Znaszli ten kraj, 3) Tadeusz Kassern: Sonatina, 4) Feliks Łabuński: Miniatury: a) Marsz, b) Mazurek, c) Polka, d) Toccatina. 22.00 Recital śpiewaczy Grace Moore z Warszawy. 22.30 Muzyka z płyt. 22.55 Informacje lokalne. 23.05 Zakończenie audycji.

WTOREK, 6 [illegible]

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą— oraz wiadomości bieżące. 11.15 Z twórczości L. Beetovena — płyty: 1) Symfonia I. C-dur (ork. symf. nowojorska), 2) Kariolan, uwertura (ork. symf. amsterd.). 14.00 Muzyka obiadowa — płyty. 14.50 Program. 14.55 Sprawy gospodarcze. 15.15 Czy wiecie, że— w opr. dr. Jana Reguły 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofia Wünschowa śpiew). Władysław Szrewicz (skrz.), Jerzy Garczek (fort.). 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Kronika wileńska

Niebezpieczna skarpa na ulicy Kalwaryjskiej

Na ul. Kalwaryjskiej, w tym miejscu, gdzie prawy chodnik znajduje się na wysokiej skarpie, zaszedł nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 10-letni uczeń Kazimierz Wojciech. Chłopiec na śliskim i pochyłym chodniku pośliznął się i spadł z wysokiej skarpy na jezdnię, doznając ogólnych potłuczeń ciała i złamania nogi.

Niebezpieczną skarpę należałoby odgrodzić poręczą.

Poszkodowanego chłopca pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

Miłość, małżeństwo i... plajta

Donosiliśmy, iż w banku Bunimowicza zamrożony został wielomilionowy kapitał, złożony w tej instytucji jako fundusz posagowy przez liczne bogate rodziny żydowskie.

Ponieważ bank ogłosił upadłość, a fundusz posagowy prawdopodobnie nie zostanie wypłacony, ostatnio w Wilnie i na prowincji zanotowano oryginalne zjawisko. Mianowicie kilkaset żydowskich małżeństw nie doszło do skutku, zaś w ostatnim tygodniu ponad 100 małżeństw uległo zerwaniu. „Narzeczeni" nie chcieli poślubić swych wybranek, gdyż skutkiem bankructwa banku znalazły się one bez posagu.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sokołowskiego — Tyzenhauzowska 1.
S-ów Chomiczewskiego— W. Pohulanka Nr. 25.
Miejska — Wileńska 23.
Turgiela i Przedmiejskich — Niemiecka 15.
Wysockiego — Wielka 3.

Ponad to stale dyżurują:

Sów Paka — Antokolska 42.
Szantyra — Legionów 10.
Zajączkowskiego — Witoldowa 22.
Pieskaczewskiego — Wilkomierska 3.

Dyżury powyższe obowiązują aż do soboty dnia 10 grudnia b. r.

Co grają w kinach?

ADRIA: „Mocni ludzie".
CASINO: „Cztery córki".
HELIOS: „Żebrak w purpurze".
JUTRZENKA: „Utracone królestwo".
LUX: „Zawiniłem".
MARS: „Piekło Sahary".
MUZA: „Znachor".
OGNISKO: „Pan redaktor szaleje".
PAN: „Strachy".
ŚWIATOWID: „Róża".
ZNICZ: „Ubóstwiana".

Teatry

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś wystąpi z koncertem — światowej sławy pianistka Agi Jambor — odbywająca obecnie tryumfalne tournee po Europie.

Początek o g. 8-ej.

Jutro „Gałązka Rozmarynu".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

Występy Janiny Kulczyckiej. „Adrienne". Dziś operetka „Adrienne" jedna z ostatnich nowości repertuaru scen zagranicznych.

Dwa wieczory Tatiany Wysockiej w Lutni. Szósty i siódmy grudnia będą w Lutni pod znakiem tańca, bowiem w dniach wymienionych zespół Tatiany Wysockiej zaszczytnie znany z występów w stolicach i większych miastach Europy, da dwa wielkie widowiska baletowe.

Radio wileńskie

PONIEDZIAŁEK, 5 grudnia.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Andycja dla szkół: W rocznicę urodzin wielkiego Marszałka. 8.10 Transmisja z Powiewiórki. a) Reportaż przeprowadzi Tadeusz Łopalewski. b) Nabożeństwo z kościoła parafialnego gdzie był chrzczony Józef Piłsudski. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 I. Walce Jana Straussa. II. Chwilka jazzu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Chopin — audycja dla gimnazjów. 15.00 „Urodzony w niewoli, okuty w powiciu". audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Miniatury kwartetowe — muzyka polska. 17.10 Patriotyzm gospodarczy —pogadanka. 17.20 W dniu urodzin Józefa Piłsudskiego. 1. „Dom rodzinny Józefa Piłsudskiego", felieton wygł. dr. W. Arcimowicz. 2. Kołysanki ludowe. 3. Wyjątk z Pism Józefa Piłsudskiego. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Elwiry Palewiczówny. 18.20 Z naszego kraju: „Pikiliezki", felieton J. Panasewicza. 18.30 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego" — audycja muzyczna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert popularnej muzyki polskiej. Wyk. Orkiestra wojskowa i Zespół wokalny „Pro Arte". 20.30 Audycje informacyjne 21.00 Transmisja z sali Filharm. Warsz. recitalu Grace Moore, primadonny Opery Nowojorskiej. 21.30 W przerwie: Nowości poetyckie. 22.30 „Charakter kultury europejskiej" — odczyt prof. Konrada Górskiego. Tr. do Baranowicz. 22.45 Z oper francuskich. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Sprostowanie urzędowe

W „Robotniku" z dnia 21 ub. m. ukazał się artykuł pod tyt. „Fala nieszczęśliwych wypadków przy pracy w Zagłębiu", w którym między innymi poruszone zostały niezgodnie z prawdą, panujące w naszej fabryce stosunki.

W związku z powyższym, na podstawie obowiązujących przepisów prasowych, upraszamy o umieszczenie w swym czasopiśmie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby robotnicy Zielińskiej „maszyna zmiażdżyła kilka palców u ręki" i naskutek tego wypadku „będzie teraz kaleką". natomiast prawdą jest, że przez niewłaściwe zdejmowanie puszki z rolek maszyny, dłoń lewej ręki uległa skaleczeniu.

Nieprawdą jest, że kierownik „wymaga wzmożonej produkcji, t. j. takiej, jakiej wydaje niezdekompletowany skład robotników". natomiast prawdą jest, że na poszczególnych oddziałach wydajność pracy robotników, w porównaniu od poprzedniej wydajności w tych samych warunkach technicznych — uległa od pewnego czasu znacznemu zmniejszeniu, na co niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę delegatom robotniczym.

Nie może poza tym być mowy o częstych wypadkach w naszej fabryce, skoro przy stałej załodze około 200 robotników, jednostek maszynowych 400, przeróbce blachy około 1.5 miliona arkuszy i w ogóle zmechanizowanym systemie produkcji — zanotowaliśmy w roku bieżącym 1 (jeden) poważniejszy wypadek (obcięcie pierwszego członu kciuka prawej ręki).

Odnośnie ustępu, dotyczącego majstra naszego, Zecherta, to nieprawdą jest, jakoby „urozmaicał sobie czas rzucaniem w robotnice pudełkami, przez co z konieczności odwraca ich uwagę od pracy", natomiast prawdą jest, że tego rodzaju zachowanie się majstra nie miało i nie mogło mieć miejsca w naszej fabryce

Z poważaniem

„Decorum", fabryka wyrobów metalowych.

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Program zlotu zimowego „4 dni na Śląsku Cieszyńskim“

2-5 lutego 1939 roku

Robotnicze Tow. Turystyczne w porozumieniu z Zarządem Głównym Z.R.S.S. ustaliło już szczegółowy program imprez zlotu zimowego na Śląsku Cieszyńskim w dn. 2 — 5 lutego 1939 r. Podajemy go niżej.

CZWARTEK, 2 LUTEGO

Przyjazd uczestników zlotu, gości i delegatów II Kongresu R.T.T. do Cieszyna (około godz. 6 rano). Manifestacyjne powitanie na dworcu w Cieszynie Zachodnim przez miejscowe organizacje robotnicze.

Zbiorowa wycieczka wszystkich uczestników zlotu w Beskidy Śląskie (Godula, Ropica, ew. inne szczyty). Wycieczka dostępna także dla osób nie umiejących jeździć na nartach. Zwiedzenie terenu pod budowę schroniska R.T.T. na Goduli.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Związku Rob. Stow. Sportowych.

Po powrocie z wycieczki i zawodów zajęcie kwater przez uczestników zlotu (Trzyniec względnie Bystrzyca). Obiad.

Tegoż dnia wieczorem:

W Bystrzycy — uroczyste wręczenie nagród, zdobytych na zawodach narciarskich i pożegnanie wyjeżdżających zawodników;

W Trzyńcu — uroczyste otwarcie II Kongresu R. T. T. w wielkiej sali Domu Robotniczego w Trzyńcu, z przemówieniami delegatów i gości oraz częścią artystyczną.

PIĄTEK, 3 LUTEGO

Całodzienne obrady II ogólnokrajowego Kongresu Rob. Towarzystwa Turystycznego w Trzyńcu.

Dla uczestników zlotu, nie biorących udziału w obradach Kongresu R. T. T., zorganizowane będą w tym dniu wycieczki grupowe — zależnie od życzenia uczestników — bądź to w góry, bądź też do zakładów przemysłowych, do ośrodków ruchu spółdzielczego, do Muzeum Etnograficznego w Cieszynie itd. Zapisy na te wycieczki przyjmowane będą pierwszego dnia pobytu w godzinach rannych.

SOBOTA 4 LUTEGO

Rano przyjazd do Cieszyna uczestników, gości i delegatów VII Kongresu Związku Rob. Stow. Sportowych Rz. Polskiej. Powitanie na dworcu w Cieszynie.

Zakwaterowanie delegatów kongresowych w Cieszynie.

Otwarcie Kongresu i całodzienne obrady w „Domu Żołnierza“ w Cieszynie.

Dla uczestników zlotu, nie biorących udziału w obradach Kongresu Z. R. S. S. — wycieczki grupowe, jak w dniu poprzednim.

NIEDZIELA, 5 LUTEGO

Godz. 8.30 rano — zawody hokejowe o mistrzostwo Z. R. S. S. pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacją Śląska na lodowisku w Cieszynie.

Godz. 9—11 — dokończenie obrad VII Kongresu Z. R. S. S.

Godz. 11—14 — uroczyste zamknięcie VII Kongresu Z. R. S. S., z przemówieniami reprezentantów instytucyj i bratnich organizacyj, w połączeniu z popisami gimnastyczno - sportowymi i częścią artystyczną.

Godz. 14 — wspólny obiad pożegnalny dla delegatów i zaproszonych gości Kongresu.

Popołudniu — zwiedzanie Cieszyna.

Wieczorem (około godz. 20) wyjazd.

ZAKWATEROWANIE

Kwatery dla uczestników zlotu przygotowane będą w 3 miejscowościach — W Trzyńcu, Bystrzycy i Cieszynie.

Kwatery w Trzyńcu zarezerwowane będą przede wszystkim dla uczestników Kongresu R. T. T.; kwatery w Bystrzycy (gdzie istnieje liczniejsza sekcja narciarska „Siły“) — dla przybyłych narciarzy (zawodników i turystów); kwatery w Cieszynie — dla uczestników Kongresu Z. R. S. S.

W razie większego napływu — uczestnicy zlotu zostaną zakwaterowani także w innych miejscowościach Śląska Zaolziańskiego.

Ze względu na wielką obfitość środków komunikacyjnych (koleje, autobusy, tramwaje) tego rodzaju rozrzucone zakwaterowanie nie spowoduje znaczniejszych niedogodności dla uczestników zlotu.

WARUNKI UCZESTNICTWA I ZAPISY

W następnym komunikacie podamy bliższe warunki uczestnictwa w poszczególnych imprezach zlotowych.

Zgłoszenia przyjmowane będą przez Oddziały Robotniczego Towarzystwa Turystycznego (RTT). W Warszawie zgłoszenia przyjmuje Oddział Śródmiejski R.T.T. przy Związku Drukarzy, Nowy Świat 38.

Zgłoszenia z tych miejscowości prowincjonalnych, gdzie nie ma Oddziałów R. T. T., należy adresować do Zarządu Głównego Robotniczego Towarzystwa Turystycznego, Warszawa — Żoliborz, ul. Krasińskiego 10 m. 81.

Drugie mistrzostwa narciarskie Z.R.S.S.

Z okazji odbywającego się tej zimy VII Kongresu Z.R.S.S. w Cieszynie i spodziewanego masowego przybycia licznej rzeszy naszych gości i sympatyków Zarząd Główny Z.R.S.S. na posiedzeniu w dniu 1 grudnia r. b. postanowił zorganizować na Zaolziu *zawody narciarskie o mistrzostwo Z.R.S.S.*, w dniu 2 lutego 1939 r.

Organizację tych zawodów, wybór miejsca, ustalenie programu i kierownictwa Zarząd Główny przekazał Śląskiemu R.S.K.O., który już przystąpił do prac przygotowawczych.

Zawody tegoroczne są to drugie z rzędu zawody narciarskie o mistrzostwo Z.R.S.S.

Pierwsze zawody narciarskie Z.R.S.S. odbyły się w końcu lutego 1936 r. w Siankach, na zamknięcie obozu narciarskiego Z.R.S.S. W zawodach tych uczestniczyli wówczas jeszcze sportowcy robotnicy z Gdańska i była to ich ostatnia gościna w Polsce, przed rozwiązaniem robotniczego ruchu sportowego przez „tryumfujący“ hitleryzm gdański. Kierownikiem zawodów był ówczesny nasz instuktor sportowy powszechnie lubiany Franciszek Pieniak, a jednym z organizatorów — zawsze i wszędzie czynny nieodżałowany dr. Jerzy Michalowicz, który na drugi dzień po odbyciu tych zawodów ruszył z Sianek na ostatnią swoją w życiu wędrówkę turystyczno-narciarską, szczytami Karpat przez Klimiec, Sławko i Świcę do Rafajłowej.

Tytuł mistrza Z.R.S.S. zdobył wówczas nasz świetny narciarz śląski Florek Wróblewski, zaś tytuł mistrzyni — M. Sawicka z Warszawy.

Uczestnicy i widzowie tej uroczystości pamiętają dobrze ten piękny dzień, kiedy w promieniach wiosennego słońca w oczach ginęła obfita warstwa wspaniałego śniegu, sprawiając nielada kłopot zawodnikom.

Na wyjeżdżonej trasie gromadziły się kałuże wody!

W tych warunkach czasy zawodników nie były świetne, ale cel został osiągnięty, i pierwsze mistrzostwa robotnicze w narciarstwie doprowadzone zostały do końca!

Od tej pory mija już 3 lata. Przez dwa sezony z rzędu nie były organizowane mistrzostwa ZRSS. Obecnie Zarząd Główny wznawia przerwaną tradycję.

Liczyć należy na to, że impreza ta porwie i pobudzi naszych narciarzy, którzy przecież przez ubiegłe lata nie spoczywali na laurach.

Liczymy na to, że połączenie tych mistrzostw ze zlotem zimowym, z możnością poznania pięknego Śląska — zachęci do przybycia zarówno zawodników, jak i wielu gości, miłośników pięknego sportu narciarskiego.

Zakończenie kursu sanitariuszy

w Warszawie

W ub. sobotę w Warszawie zakończony został ogólnopolski kurs sanitariuszy sportowych, zorganizowany przez Głów. Wydz. Tech. ZRSS.

Kurs wypadł nadspodziewanie dobrze i na 25 kandydatów, egzaminu nie zdał tylko jeden.

Po zakończeniu egzaminów, przed rozdaniem świadectw, do sanitariuszy przemówił dyrektor P. S. H. min. dr. Chodźko.

Dr. Chodźko w dłuższym przemówieniu udzielił praktycznych i cennych wskazówek uczestnikom kursu, podkreślając ich rolę w krzewieniu higieny wśród klasy robotniczej i wyrażając nadzieję, że wiadomości zdobyte na kursie, zostaną zużyte we właściwy sposób. Uczestnik kursu t. Jerwański w imieniu kursistów podziękował dyrektorowi P. S. H., wykładowcom i władzom ZRSS za zorganizowanie kursu.

Awięc nowa kadra, wyszkolonych sanitariuszy sportowych wyrusza w świat, by w miarę swych umiejętności i możliwości nieść pomoc koległom.

Na zakończenie kursu odbyła się w bufecie klubowym Z. Z. K. wspólna herbatka, w czasie której wręczono tow. Engelbertowi apteczkę dla RKS „Naprzód“ — Bielsko. Rozdaniem legitymacji i wspólną fotografią zakończono kurs.

Zakończenie sezonu letniego

R.K.S. „Drukarz“

W dniu 27 [illegible] pop. w lokalu Klubu [illegible] zebranie członków, połączone z herbatką, na której wręczone zostały nagrody i dyplomy, przypadające z okazji zakończenia sezonu i zamknięcia rundy jesiennej.

Zebranie otworzył przewodniczący Klubu, wzywając obecnych do uczczenia pamięci tow. Michałowicza przez 1 minutowe milczenie. Po czym przystąpiono do sprawozdań z Sekcyj: z których wynika, iż w ubiegłym sezonie, jak i w rundzie jesiennej czasu nie trwoniono, a pracowano dla podniesienia sprawności fizycznej i organizacyjnej, czym mogą poszczycić się sekcje ping - pongu, gier sportowych i najmłodsza Kolarska. Jedynie sekcja piłki nożnej wykazuje braki przede wszystkim w pracy organizacyjnych, które zaciążyły nad jej możliwościami sportowymi.

W drugiej części spraw organizacyjnych podnoszono zagadnienia wychowania sportowego, ideologicznego i przenikania tych zagadnień do świadomości członków RKS. „Drukarz“. Podkreślono i tu osiągnięcia w tych procesach. Wskazywano na znaczenie sportu robotniczego, jego ważności i godności, jego wielkich i szczytnych celów, które postawił przed sportem Kongres ZRSS-u. I co nakłada obowiązek na każdego robotnika sportowca, te wielkie i szczytne cele godnie reprezentowane przez właściwe zachowanie się na boisku, w organizacji w każdej sytuacji życia. Wyróżnienia się zachowaniem swym od młodzieży mieszczańskiej czy sfaszyzowanej.

Zebrani wykazali troskę i zrozumienie wobec zagadnień i wydarzeń ogólnych. Nie obca, o bliska ogólnemu zebraniu i bolesna jest sprawa ataków reakcji na nasze placówki sportowe, które chcą zniszczyć nasz dorobek sportowy, robotniczy, zdobyty ofiarną pracą, a będący szkołą nie tylko wychowania fizycznego, ale i demokratycznego. Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucje o gotowości walki wraz z całym sportem robotniczym przeciw tym zakusom reakcji, wymierzonym nie tylko w organizacje sportowe, ale na wszystkie organizacje Świata Pracy — zebranie dało tym wyraz swej [illegible]

Po zakończeniu obrad odbyła się „herbatka“ w koleżeńskiej atmosferze potoczyły się rozmowy. Sekr. Zw. Zaw. Druk. kol. Skrzyński przy wręczaniu nagród i dyplomów, wyróżnionym członkom RKS. „Drukarz“ wygłosił przemówienie o ambicji sportowca, o ambicji zespołowej, o mocnej więzi robotniczo-sportowej, a więzi i pracy z całym ruchem zawodowym i walce o szczytne ideały demokracji. Miłą niespodziankę sprawiła Sekcja Żywego Słowa, składająca się z członków RKS. „Drukarz“, która własnymi siłami bez pomocy kierownictwa artystycznego, którego sekcji brak przygotowała program bogaty w treść artystyczną, literacką. Recytacje—solowe, zespołowe. śpiew. Wykonanie pełne ognia i młodości uczuć i wrażeń. Dalszą część wieczoru spędzono na chóralnych śpiewach pieśni robotniczych i ludowych. W niezapomnianej atmosferze, przepojonej braterstwem uczuć, uczuć silnych, sprzęgniętych troskę o sport i dumę dla niego — solidarnością dla świata pracy zagrzmiała stara bojowa pieśń proletariatu „Czerwony Sztandar“ Tak zakończono wieczór, w którym dokonano bilansu osiągnięć sportowych, koleżeńskich i proletariackich.

Przypomnienie

Przypomina się wszystkim klubom, że dnia 10 grudnia b. r. upływa termin nadesłania wykazów czynnych sportówców. Druki, na których te wykazy mają być sporządzane, Sekretariat generalny Z.R.S.S. rozesłał, bezpośrednio do klubów w ub. tygodniu.

Jeżeli jakikolwiek klub wykazów tych nie otrzymał, winien natychmiast zwrócić się do Z.R.S.S. o ponowną wysyłkę.

Sekretariat generalny Z.R.S.S. prosi o dotrzymanie terminu nadesłania tych wykazów, gdyż opóźnienie utrudni przygotowanie sprawozdania na VII Kongres Z.R.S.S.

Pierwszy krok bokserów w Warszawie

Do odbywającego [illegible] wie I-go kroku bokserskiego, Skra wystawiła 8 zawodników: Bieleckiego, Siemiątkowskiego, [illegible] Ratnera, Ilickiego i [illegible]

Skra - Czechowice II 8 - 8

W ub. sobotę, na sali Skry, odbył się mecz bokserski Skra — Czechowice II o mistrzostwo kl. B. Wynik nierozstrzygnięty, krzywdzi Skrę, która winna wygrać 10:6, a w najgorszym wypadku 9:7. Zawinili tu sędziowie, jeden, że nie stawił się, a drugi, że... wszedł na ring, nie mając pojęcia o sędziowaniu.

Wprawdzie p. Suziński jest dopiero kandydatem, ale nie może zdobywać „szlif sędziowskich“ na meczach mistrzowskich. Zupełną ignorancję sędziowania wykazał przyznając zwycięstwo Tarnowskiemu nad Głowackim I, któremu należało się zwycięstwo, a przynajmniej remis!

WYNIKI WALK:

Na pierwszym miejscu zawodnicy Skry.

w. musza: Słowik—Korda. Wygrywa na pkty Słowik.

w. kogucia: Raźniewski — Łuniewski. Wygrywa Łuniewski, wobec poddania się Raźniewskiego.

w. piórkowa: Grzelak zdobywa 2 pkty v. k. wskutek nadwagi Janowskiego.

w. lekka: Stecki wygrywa wysoko na pkty z Janczewskim.

w. półśrednia: Kiełbowski oddaje 2 pkt. poddając się Kwiatkowskiemu.

w. średnia: Diaczenko — Tomalak. Wysokie zwycięstwo Diaczenki.

w. półciężka: Głowacki — Tarnowski, niezasłużone przyznane zwycięstwo Tarnowskiemu. Głowacki zasłużył przynajmniej na remis.

w. ciężka: Skra oddała 2 pkt. v. o. nie wystawiając w tej wadze zawodnika.

Następny mecz mistrzowski Skra — Orkan, odbędzie się dnia 11-go b. m. o godz. 12-ej na sali Orkanu.

Dnia 8 b. m. bokserzy Skry wyjeżdżają do Lublina, gdzie towarzyskie spotkanie rozegrają z drużyną Lubl. Wytw. Samolotów.

Nowe nalepki Z. R. S. S. na rok 1939



Wyżej podajemy wzór nowej nalepki Z. R. S. S. na rok 1939.

Nalepka ta wykonana jest w 2 kolorach, czerwonym i stalowo-popielatym, z nadrukiem czarnym. Uprzedzamy zawczasu, że od dnia 1 stycznia 1939 r. wszystkie legitymacje ZRSS mają być obowiązkowo zaopatrzone w nowe nalepki, w przeciwnym razie utracą ważność.

CENA NALEPKI 50 GR.

Zamówienia kierują kluby bezpośrednio do Zarządu Głównego Z. R. S. S., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, pokój 62.

Należność wpłacać z góry na konto PKO 17870, albo żądać wysyłki za pobraniem pocztowym.

Komunikat

w sprawie nalepek na rok 1939

Z dniem 31 grudnia br. upływa ważność legitymacji Z. R. S. S., o ile nie zostaną zaopatrzone w nalepki, na 1939 rok (wzór podajemy na innym miejscu).

Obowiązek prolongaty legitymacyj spada, według instrukcji rejestracyjnej, na kluby, które winny zawczasu zaopatrzyć się w dostateczną ilość nowych nalepek.

Klub, który nie posiada jeszcze nalepek na 1939 rok, winien się niezwłocznie zwrócić się do Zarządu Głównego Z.R.S.S. (Warszawa, Czerwonego Krzyża 20 m. 62) z zapotrzebowaniem. Należność wpłacić należy z góry na P. K. O. lub za pobraniem pocztowym, w przeciwnym razie nalepki nie będą wysyłane.

Już od dnia 15 grudnia r. b. legitymacje, nadsyłane do potwierdzenia, winny być obowiązkowo zaopatrzone w nowe nalepki. Inaczej nie zostaną potwierdzone.

Zgodnie z odpowiednim punktem „deklaracji przystąpienia“, legitymacje, zaopatrzone wyłącznie w nalepki na rok 1939, nie będą przyjmowane do obliczenia ilości mandatów na VII Kongres Z.R.S.S.

Ilość mandatów obliczona zostanie na podstawie ilości potwierdzonych legitymacyj, pod warunkiem wykupienia odpowiedniej ilości nalepek za rok kalendarzowy, poprzedzający rok, w którym odbywa się Kongres.

Z tego względu wskazanym jest, aby kluby przerejestrowały wszystkich swoich dotychczasowych członków najpóźniej do dn. 15 grudnia, gdyż po tym terminie, chcąc, aby legitymacje były uwzględniane do przydziału mandatów, będą musiały wykupywać po 2 nalepki.

Sekretarz Generalny Z.R.S.S.
K. DOMOSŁAWSKI.

Pomoc Robotniczego sportu Francji

dla uchodźców z Sudetów

Reprezentacja robotnicza Francji (F. S. G. T.) rozegrała w Paryżu z reprezentacją składającą się z Czechów, mieszkających stale we Francji i emigrantów, mecz piłki nożnej.

Całkowity dochód, około 10 tys. franków przekazany został komitetowi, niosącemu pomoc uchodźcom z Sudetów.

Zebranie

sekcji bokserskiej TUR-Łódź

Treningi sekcji bokserskiej RKS. „TUR“ w Łodzi odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz. 19-tej w lokalu klubowym.

Ostatnio odbyło się walne zebranie sekcji. Omówione zostały sprawy organizacyjne. Postanowiono m. in. rozszerzyć propagandę boksu na terenie Łodzi i ustalono plan pracy na sezon bieżący. Na zebraniu był obecny przewodniczący Ł.R.S.K.O., tow. Zatke.

Kary zawodników

W. G. i D. RPA. WOZPN. ukarał na ostatnim posiedzeniu zawodników: F. Melmana (Skra Falenica) dyskw. 1 tygod. za niebezp. grę i niesportowe zachowanie się, oraz E. Bendkowskiego (Elektryczność) nagana za niesportowe zachowanie się.

Dyplom dla R. K. S. „Siła“ (Żoliborz)

R. K. S. „SIŁA“ (Żoliborz „[illegible] ne Domy“) otrzymał dyplom Wydz. L. A. W. RSKO. za działalność tak sportotwą jak i organizacyjną, na polu rozwoju lekkoatletyki.

Ze swej strony Redakcja „Sztafety Robotn.“ dorzuca temu młodemu, a pełnemu rozmachu klubowi, życzenia dalszego pomyślniejszego jeszcze rozwoju w przyszłym sezonie.

W ub. sobotę na Ratuszu warszawskim odbył się Kongres Zw. Pracowników Komunalnych i Użytecz. Publicz. z racji 20-letniej rocznicy założenia Związku. W imieniu Zarządu Głównego Z.R.S.S. witał zebranych tow. K. Domosławski.

Redaktor: JERZY CESARSKI.
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“. Warszawa, Warecka 7.